PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

DWUTYGODNIK

WARSZAWA
KONTO w P.K.O. 1465

KOSZYKOWA 7
TELEFON 250-85

CZASOPISMO, POŚWIĘCONE SPRAWOM

PRZEMYSŁU, HANDLU i FINANSÓW

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WARSZAWA, 22 WRZEŚNIA 1925.

NA TLE KRYZYSU.

Ostatnie wydarzenia na rynku pieniężnym i kredytowym silnie poruszyły umysły i wstrząsnęły opinją publiczną.

Pod wpływem ostrych, stosowanych przez Bank Polski ograniczeń kredytowych, ilość obiegowej gotowizny poczęła się zmniejszać. Potrzeba kapitału obrotowego była jednak tak bardzo paląca, że publiczność poczęła wycofywać swoje wkłady z banków. Gdy zaś kilka banków, już poprzednio wyczerpanych przez nadmiernie wysokie koszty handlowe, poczęła się chwiać, odmawiając zwrotu wkładów — powstał nastrój, graniczący z paniką. Wytworzył się „run“. Przed kasami bankowemi poczęły się znów tworzyć dawno już niewidziane „ogonki“ interesantów, żądających zwrotu wkładów.

Banki płaciły, póki mogły. Ponieważ jednak stosunek płynnej gotowizny do obcych pieniędzy, wszelkiego rodzaju lokaty był przeważnie w bankach dość niski, niewypłacalność niektórych, zwłaszcza słabszych instytucji kredytowych, stała się nieunikniona.

Nie będziemy tu rozważali bardziej szczegółowo przebiegu tych przykrych wydarzeń, pozostawiając to zadanie prasie codziennej.

Pragnęlibyśmy natomiast zwrócić uwagę na tło tego przesilenia, niedostatecznie jeszcze, jak można wnosić z różnych głosów, rozumianego przez szerokie warstwy naszego społeczeństwa.

W okresie inflacji powstało mnóstwo drobnych instytucji kredytowych, pozbawionych zarówno większych kapitałów własnych jak i wkładów. Im bardziej ludność uciekała od marki polskiej, im bardziej oszczędność szukała lokaty w towarach, akcjach, lub w obcych walutach, tem więcej rosła liczba banków. Był to rozwój, sprzeczny z istotą ekonomiczną banku. Zamiast być rozdzielcami lokowanych u siebie kapitałów, pewna część banków służyła, jako organ pomocniczy dla spekulacji, dostarczając jej środków. Gdy ta spekulacja, po stabilizacji waluty, stała się niemożliwą — straciła rację bytu egzystencja owych banków, przeżywane zaś ostatnio wydarzenia są właśnie końcowemi, żałosnemi akordami tej dysharmonji bankowej.

Samo w sobie zjawisko to nie byłoby groźne. Owszem, mogłoby się ono przyczynić do oczyszczenia atmosfery, uzdrowienia stosunków. Nasz aparat bankowy gwałtownie wymaga scentralizowania. Organizacja naszej bankowości winna być przywrócona do form normalnych, właściwych, gdyż dopiero wówczas, zarówno koncentracja odradzających się kapitałów, jak ich prawidłowy rozdział między różne gałęzie życia gospodarczego — będą mogły odbywać się o wiele taniej i racjonalniej.

Niestety, niemal każda sanacja gospodarcza ma zwykle działania uboczne. Żelazna miotła konieczności życiowych zahacza niekiedy o niewinne ofiary, podrzyna ich byt, zakłóca spokojny rozwój czynności. Obecny „run“ na banki odbił się nader niekorzystnie na biegu interesów nawet najbardziej solidnych instytucji kredytowych. Jednocześnie zacieśniał się jeszcze więcej rynek pieniężny, powiększył się głód kapitału, a tem samem kredyt stał się jeszcze trudniejszy.

Nawet najsurowszy krytyk bankowości naszej nie może uznać takiego stanu rzeczy za pożądany. To też pragnąć należy, aby on się skończył i minął jaknajprędzej. Pamiętać należy, że z prawidłowem funkcjonowaniem banków jest nierozłącznie związany byt wielu pierwszorzędnych przedsiębiorstw przemysłowych. Bez pomocy banków, przedsiębiorstwa te byłyby bardzo prędko zmuszono zawiesić swoje czynności. Dalej — banki, naciskane przez swoich wkładców-wierzycieli, zkolei będą zmuszone naciskać swoich dłużników — przeważnie z kół przemysłowych. I znów pośrednie

oddziaływanie kryzysu bankowego na przemysł i wogóle, na siły i zdolności wytwórcze całego kraju.

Wniosek jasny: należy pragnąć, aby czynniki miarodajne użyły wszelkich środków rozporządzalnych do usunięcia, lub złagodzenia tego kryzysu. Środki takie niewątpliwie istnieją, zarówno w dyspozycji rządu, jak i społeczeństwa.

Centralne władze rządowe, które swojego czasu przyczyniły się go zbędnego powiększenia liczby banków przez nieopatrzne udzielanie nadmiernej ilości koncesji bankowych (zatwierdzanie statutów bankowych spółek akcyjnych) — obecnie winny udzielić pomocy poważnym i zasłużonym instytucjom kredytowym, aby nie osłabiać zaufania do nich — tej podstawy wszelkiego obrotu kredytowego.

Społeczeństwo winno w swej opinji miarodajnej oddzielić efemeryczne przedsiębiorstwa bankowe od instytucji poważnych i wypróbowanych, darząc tylko te ostatnie swojem całkowitem zaufaniem.

Należy też zgóry przygotować opinję publiczną, że możliwe są dalsze załamania słabych, nie mających już obecnie racji bytu banków. Żadna siła ich od tego nie uchroni, a więc ten proces likwidacyjny uznać należy za naturalny, aczkolwiek niezmiernie przykry i bolesny. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że, jak po burzy następuje oczyszczenie atmosfery, tak po obecnych wstrząśnieniach zbliżymy się znacznie do sanacji naszych bardzo jeszcze niezdrowych stosunków w zakresie kredytu.

T. W.

PO V TARGACH WSCHODNICH.

Chcąc odpowiedzieć na pytanie, jak przedstawiały się tegoroczne Targi Wschodnie we Lwowie, przyjąć możemy dla oceny dwa kryterja: bądź możemy je porównywać z zeszłorocznemi Targami, bądź też oceniać je na tle ogólnego położenia gospodarczego Polski. Niewątpliwe ten drugi sposób da nam obraz daleko prawdziwszy i dlatego od niego zaczniemy.

Trzeba przyznać, że jeśli się przyjmie ogólny brak kapitału, trudne położenia prawie że wszystkich, jeśli nie wszystkich bez wyjątku przedsiębiorstw w Polsce, to V Targi Wschodnie, śmiało rzec można, prześcignęły wszelkie oczekiwania. Tłumny udział polskiego przemysłu uderzał wszystkich i dawał jasny dowód, że — pomimo wszelkich trudności — polskie życie gospodarcze pulsuje, walczy z przeciwieństwami, szuka rynków zbytu, stając do konkurencji z obcemi towarami. Były coprawda wyjątki, nie widzieliśmy całego szeregu znanych i poważnych firm np. w branży metalowej, nie widzieliśmy przemysłu chemicznego, rolniczego i t. p., lecz za to wyjątkowo silnie i to po raz pierwszy we Lwowie wystąpił przemysł włókienniczy, również bardzo silnie przemysł spożywczy, papierniczy, dalej widzimy przemysły: budowlany, ceramiczny, garbarski, artystyczny, zabawkarski, widzieliśmy nasiennictwo, hodowlę i t. p., co w sumie dawało dość dokładny obraz naszej wytwórczości i zdolności eksportowej.

Co się tyczy wystawców zagranicznych, to zarząd Targów, idąc po linji polityki gospodarczej Polski, celowo starał się ograniczyć ich udział, mimo to widzieliśmy grupowe wystawy: francuską, rumuńską, rosyjską, dalej wystawiały: Bułgarja, Jugosławja, Węgry, Danja, Szwecja i Holandja.

Ważniejsze stosunkowo dla nas znaczenie miały wycieczki zagraniczne, a więc czechosłowacka, szwedzka, jugosłowiańska, bułgarska, holenderska i inne.

Na specjalne nadmienienie zasługuje, że podczas trwania Targów Wschodnich odbył się pierwszy ogólny zjazd publicystów i dziennikarzy-ekonomistów we Lwowie. W ten sposób na targach była obecna cała polska prasa gospodarcza.

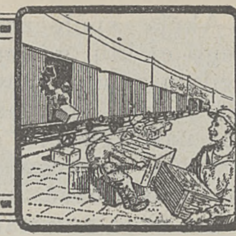
Pozatem w specjalnie na ten cel wybudowanym w tym roku pawilonie odbywała się bardzo ciekawa wystawa urządzeń miejskich, zorganizowana przez polskie miasta z Warszawą, Lwowem, Poznaniem i Krakowem na czele. Również dział przemysłu wojennego wraz z przemysłami pomocniczemi (lotnictwo, amunicja, intendentura i t. p.) budził duże zainteresowanie.

Ogółem Targi Wschodnie wypadły dobrze, dając dowód swej żywotności. Z drugiej strony sfery gospodarcze również zadokumentowały, że znaczenie Targów rozumieją i że w trudnej chwili nie zaprzestały pracy nad podniesieniem naszej ekspansji ekonomicznej.

A. S.



O wewnętrzny rynek zbytu.



W przemówieniu, wygłoszonem przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu podczas uroczystości V Targów Wschodnich znajdujemy następujące zdanie, streszczające dobitnie cele i zadania naszej polityki gospodarczej:

„Rok obecny stoi pod hasłem, które od początku istnienia Polski było stawiane, lecz które w tej chwili może najsilniej i najpowszedniej się rozlega — a hasłem tym jest zrównoważenie naszego bilansu handlowego. Środek skuteczny ku temu — to rozszerzenie rynków zbytu dla wyrobów naszego przemysłu. Rynki te widzimy dwa. Jednym z nich jest nasz rynek wewnętrzny, który winien pomieścić wielokrotnie więcej wytworów przemysłowych, niż jest obecnie w stanie; drugim zaś jest rynek zagraniczny, który polski towar winien zdobyć, a zdobyty — utrzymać“.

Istotnie, tegoroczne cyfry bilansu handlowego wskazują nam na całą aktualność tego zagadnienia, gdyż wszystkie ubiegłe miesiące dają w rezultacie saldo pasywne, przerastające wszystko, co dotychczas w bilansie handlowym Polski mogliśmy zaobserwować. Wykaże nam to wyraźnie następujące zestawienie (w miljonach złotych):

rok 1924	Przywóz	Wywóz	Nadwyżka przywozu nad wywozem
styczeń	168,9	107,5	61,4
luty	150,7	103,0	47,7
marzec	190,1	120,5	69,6
kwiecień	182,7	89,6	93,1
maj	185,6	105,9	79,7
czerwiec	169,4	103,6	65,8
	1047,4	630,1	417,3

Jak więc widzimy, stan bilansu handlowego w pierwszem półroczu przedstawiał się bardzo niepomyślnie, również dane za lipiec nie wykazują poprawy. Nic więc dziwnego, że rząd, aczkolwiek w momencie nieco spóźnionym, zdecydował się wkroczyć na drogę utrudnień przywozu towarów zagranicznych, znosząc ulgi celne, podwyższając autonomiczne stawki celne, wreszcie wydając szereg zakazów przywozu, które według zapowiedzi Premjera na Komisji Senackiej w dniu 15 b. m. mają być bardziej jeszcze rozszerzone. Również odmowa kredytu, podwyższenie stopy dyskontowej i warrantowej mają stanowić środki, zapobiegające nadmiernemu i zbędnemu importowi.

Są to środki negatywne. Z drugiej jednak strony rząd stara się działać w kierunku pozytywnym, popierając eksport wszelkiemi środkami, zwłaszcza, że powstało przed nami zagadnienie znalezienia zastępczych rynków zbytu dla towarów, które wskutek zatargu gospodarczego z Niemcamr utraciły swych dotychczasowych odbiorców.

Jest to jednak dopiero jedna strona zagadnienia, jeśli chodzi o pomoc dla naszego przemysłu i umożliwienie eksportu. Wywóz produktów naszego przemysłu zagranicę będzie możliwy wówczas, gdy produkty te będą tanie. To jednak może nastąpić tylko wtedy, gdy przez zwiększony zbyt, produkcja potanieje. Tak więc w pierwszej linji chodziłoby o zwiększenie i potanienie przez to produkcji, w drugiej zaś dopiero o wywóz tanich wytworów.

Zwiększenie produkcji mogłoby nastąpić bądź przez udzielenie przemysłowi dużych kredytów, co w tej chwili jest trudne do uskutecznienia, bądź też drogą ewolucyjną przez stopniowe powiększanie zbytu, przyczem rynek wewnętrzny mógłby tu odegrać specjalnie ważną rolę, zwłaszcza wobec istniejących utrudnień przywozu towarów zagranicznych. Na tę dziedzinę zwracano dotychczas zbyt mało uwagi.

Wprawdzie ogólne zubożenie w kraju stanowi jedną z największych przeszkód w należytem odegraniu roli przez rynek wewnętrzny w dziedzinie podniesienia produkcji, jednakże nie ulega kwestji, że istnieje cały szereg rodzajów towarów, które są produkowane w kraju w dostatecznej ilości, a jednak szeroka publiczność preferowała odpowiednie towary zagraniczne. Najczęściej wystawiano tu jako argument cenę i dobroć towaru, choć niezawsze słusznie. Musimy sobie jednak zdać sprawę z tego, że podniesienie jakości towaru i obniżenie kosztów produkcji możliwe jest tylko wówczas, gdy przez zbyt chociażby na razie mniej doskonałych towarów zaistnieje możność stopniowego ulepszania produkcji.

Dopiero w ostatnich czasach rozpoczął się bardziej ożywiony ruch za szerzeniem idei patrjotycznej w dziedzinie kupowania towarów krajowych. Ruch ten przyjmuje obecnie formy akcji, zakrojonej na szerszą skalę, prowadzony w sposób zorganizowany, wobec czego należy się spodziewać istotnie realnych wyników w tym kierunku. Tego rodzaju akcja społeczna może dać o wiele lepsze wyniki, niż najwyższa nawet barjera celna, gdyż nakaz moralny silniej może podziałać, niż wymuszone przez cło podniesienie ceny danego towaru, działające zwykle obosiecznie, gdyż dające możność żądania wyższej ceny również za towar krajowy. Wiadomo, jaką rolę odgrywał napis „made in“... w bardziej zorganizowanych społeczeństwach zachodnio-europejskich.

Akcja społeczna nie odniosłaby jednak pełnego efektu, gdyby koła gospodarcze, bezpośrednio zainteresowane, nie podążały z odpowiednią akcją pomocniczą. Nie wystarcza bowiem nawoływanie szerokiej publiczności do nabywania towarów krajowych. Należy jej te towary dostarczyć.

Tu więc powstaje konieczność podania do wiadomości źródeł zakupów, pokazania społeczeństwu odnośnych towarów i namawiania do ich nabycia drogą rzeczowych argumentów. Tę rolę odgrywają u nas w znacznym stopniu targi i wystawy handlowe.

Już perjodycznie odbywające się targi lwowskie i poznańskie wybitnie przyczyniały się do zaznajomienia odbiorców z krajowemi wyrobami, zdobywając sobie wewnętrzny rynek zbytu. Jednakże targi te, odbywające się raz do roku, nie docierały i nie mogły dotrzeć do poszczególnych drobnych odbiorców, nie docierały też do świadomości wielu zakątków Polski, zwłaszcza na kresach zachodnich, ciążących nadal do poprzednich źródeł zakupu.

Tę lukę musiały zapełnić t. zw. wystawy ruchome, które mają za zadanie poglądową propagandę na rzecz krajowego przemysłu. Ruchoma wystawa, która przed miesiącem rozpoczęła swój objazd od Katowic, jest taką właśnie imprezą, rokującą jaknajlepsze nadzieje.

Rzecz prosta, że na tem nie kończą się zagadnienia, dotyczące sposobów rozszerzenia rynku wewnętrznego dla zbytu krajowych wytworów. Pozostaje tu jeszcze szeroka dziedzina działalności rządu, która wkroczyć musi w sprawy komunikacyjne, polityki przewozowej i t. p., gdyż tylko w ten sposób skoordynowane wysiłki mogą dać pełny efekt.

Tem niemniej inicjatywa sfer społecznych, ujawniająca się coraz silniej w ostatnich czasach, musi być powitana z radością i zadowoleniem.

Anfi.

NASZ PRZYWÓZ.

Bilans handlowy za lipiec jest niepomyślny. Przywóz, który wyraził się sumą 173,2 mil. zł., okazał się dwukrotnie wyższym od wywozu, który dał 86,7 milj. zł. Saldo ujemne było dotychczas najwyższe w kwietniu (milj. zł.), lipiec zajął drugie z kolei miejsce (86,5 milj. zł.). Za całe 7 miesięcy (styczeń — lipiec) saldo ujemne wynosi 500 milj. zł.

Przyczyną tego ujemnego ukształtowania się bilansu handlowego za lipiec był znaczny przywóz zboża i mąki. Na początku roku obliczono konieczny przywóz zboża do Polski w związku z zeszłorocznym nieurodzajem na ogół dość wysoko. Pokazało się, że — dzięki zapewne głównie dobremu urodzajowi okopowych i zmniejszonej konsumcji zbóż przez rolników — przywóz ziemiopłodów w pierwszem półroczu był niższy, niż przewidywano. Tymczasem lipiec, miesiąc żniw i realizacji dobrze zapowiadających się zbiorów, dał nieoczekiwanie przywóz produktów rolnych wartości 38 proc. tego co przywieziono w ciągu całego półrocza. Gdy w kwietniu przywieziono pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, gryki, ryżu, kukurydzy i grochu, mąki pszennej i żytniej za 30,2 milj. zł., w maju za 39,3 milj. zł., w czerwcu za 39,9 milj. zł., to w lipcu aż za 61,2 milj. zł.

Wyjąwszy tę jedną pozycję, strona przywozowa bilansu lipcowego przedstawia się dla nas bardzo korzystnie, gdyż import do Polski uległ poważnej redukcji, zwłaszcza w zakresie artykułów nie pierwszej potrzeby lub mogących być zastąpionemi wyrobami krajowemi. A więc: w lipcu wywieziono owoców, ryb, tłuszczu i różnych artykułów spożywczych za 12,4 milj. zł. gdy w pierwszem półroczu. r. b. przeciętnie miesięcznie przywożono tych artykułów za 18,9 milj. zł., zaś w lipcu 1924 r. wywieziono ich za 8,4 milj. zł. Tytuniu i wyrobów importowano w lipcu za 4,7 milj. zł., gdy w I-szem półroczu przeciętnie miesięcznie za 5 milj. zł. Bardzo poważnie obniżył się przywóz obuwia, bielizny, od ieży, wyrobów lnianych, kapeluszy, galanterji — gdy przecię nie miesięcznie w I-szem półroczu przywożono tych towarów za 12,8 milj. zł, a w lipcu 1924 roku przywieziono za 8 milj. zł., w lipcu r. b. tylko za 3,4 milj. zł., przywóz bawełny obniżył się w lipcu w porównaniu do przeciętnego miesięcznego wywozu w pierwszem półroczu r. b. z 17,9 do 15,5 milj. zł. (w lipcu 1924 r. — 5,6 milj. zł.), wełny — z 12,2 do 7,2 milj, zł. (w lipcu 1924 r. — 5,9 milj. zł.), wywóz tkanin (bawełnianych, wełnianych, jedwabnych, półjedwabnych i jedwabiu sztucznego z 12,4 do 8,1 milj zł.) w lipcu 1924 r. również 8,1 milj. zł. przywóz papieru i wyrobów — z 3,6 do 3,1 milj. zł., przywóz rudy i surowca żelaza oraz starego żelastwa—z 1,6 do 1,3 milj. zł. i t. d. Zwiększył się natomiast przywóz maszyn, obrabiarek i aparatów, który w lipcu wyniósł 10 milj. zł., gdy w I półroczu przeciętnie miesięcznie — 9,8 milj. zł., podobnież wzrósł przywóz samochodów — z 2,7 do 3,1 miljonów zł. oprócz opon i dętek automobilowych i innych z 0,5 do 1,3 milj. zł. i t. d.

Co się tyczy wywozu, to aczkolwiek obniżył się on w stosunku do czerwca i był wogóle najniższy z miesięcznych wywozów w r. b, to jednak dając wartość 86,7 milj. zł., znalazł się prawie na poziomie wywozu kwietniowego, który wyraża się sumą 89,6 milj. zł, i był wyższy od wywozu w lipcu r. z., który stanowił 80,6 milj. zł. Wywóz węgla w lipcu, w stosunku do miesięcznego wywozu w I-szem półroczu r. b., zmniejszył się z 14 do 8,2 milj. zł., wywóz bydła rogatego i trzody chlewnej z 6,6 do 5,9 milj. zł., wywóz ołowiu, cynku i wyrobów z 3,1 do 7,5 i t. d. Wzrósł natomiast wywóz drzewa i wyrobów — z 1,6 do 2,2 milj. zł,, wywóz tkanin — z 4,1 do 9,3 milj. zł, wywóz produktów naftowych z 5,6 do 7,7 milj. zł. i t. d.



Zagadnienie polityki handlowej.

Jedną z przyczyn niedomagań gospodarczych, jakie w chwili obecnej przeżywamy, jest nasza dotychczasowa zagraniczna polityka handlowa, której wyrazem są, zawarte przez Polskę, traktaty handlowe. Dlatego też w chwili kiedy zachodzi dość radykalna zmiana polityki handlowej, kiedy od daleko posuniętego liberalizmu przechodzimy do protekcjonizmu, — należy przyjrzeć się bliżej temu zagadnieniu oraz zdać sobie sprawę z faktycznego stanu rzeczy, aby stosownie do potrzeb życia gospodarczego wkroczyć na właściwą drogę.

Polska, podobnie jak inne państwa po wojnie, wprowadziła reglamentację handlu zagranicznego. Było to konieczne ze względu na zniszczenie gospodarstwa społecznego podczas wojny. Stopniowo jednak powracaliśmy do zasady wolności handlu, zawierając z państwami zagranicznemi traktaty handlowe. Dotychczas zawarliśmy traktaty z następującemi państwami:

PAŃSTWO	Data zawarcia	Data wyjścia w życie	Tekst w Nr. D. U. R. P. z roku
Rumunja	1.VII.1921	30. XI. 1922	103, r. 1922
Francja	6. II. 1922	20. VI. 1922	50, r. 1921
Włochy	12. V. 1922	30. III. 1923	29, r. 1923
Szwajcarja	26.VI. 1922	20.VIII.1922	83, r. 1922
Austrja	25.IX. 1922	15. I. 1923	4, r. 1923
Jugosławja	20. X. 1922	20. IV. 1924	35, r. 1924
Japonja	7.XII.1922	18. I. 1925	5, r. 1925
Belgja	30.XII.1922	5. X. 1923	106, r. 1923
Turcja	25.VII.1923	17. IV. 1924	39, r. 1924
Finlandja	10.XI. 1923	18. IX. 1924	81, r. 1924
Anglja	26.XI. 1923	1,VII. 1924	57, r. 1924
Danja	22. III. 1024	28.VIII.1924	74, r. 1924
Islandja	22. III. 1924	28.VIII.1924	74, r. 1924
Holandja	30. V. 1924	11. VI. 1925	60, r. 1925
Szwecja	2.XII.1924	15.VII. 1925	70, r. 1925
Francja	9.XII.1924	10.VIII.1925	67, r. 1925
Persja	17. III. 1925	—	—
Węgry	26. III. 1925	14. IX. 1925	93, r. 1925
Czechosłowacja	23.IV. 1925	—	—
Grecja	15 IV. 1925	—	—
Stany Zjednocz.	10. II. 1925	10. II. 1925	93, r. 1925

Zasadnicze znaczenie w naszej polityce handlowej posiadają traktaty taryfowe, zawarte z Francją i Czechosłowacją. Z innemi państwami zawarliśmy traktaty na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania, a więc daliśmy tym państwom za darmo wszystkie przywileje, które otrzymały Francja i Czechosłowacja. Cła konwencyjne, ustalone w powyższych dwóch traktatach taryfowych, wpływają więc na kształtowanie się stosunków handlowych Polski ze wszystkiemi państwami, z któremi zawarliśmy traktaty, oraz normują stopień ochrony celnej naszej produkcji. Taki jest faktyczny stan rzeczy.

Nasze traktaty handlowe nie są bynajmniej wyrazem pewnej ściśle określonej, planowej polityki gospodarczej. Jest to zupełnie zrozumiałe i uzasadnione jeśli się weźmie pod uwagę warunki polityczno-gospodarcze, w jakich się Polska znalazła po wojnie. Dlatego też trzeba poddać rewizji dotychczasowe traktaty, a właściwie należy zmienić naszą politykę handlową.

Polska zawarła traktaty handlowo-taryfowe, nie mając należycie wyspecjalizowanej taryfy celnej. Im stawki celne mają bardziej ogólnikowy charakter tem większe przywileje i ulgi otrzymuje kontrahent. Natomiast inne państwa uzyskują te ulgi za darmo na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania. Jedynie daleko posunięta specjalizacja taryfy celnej ogranicza w znacznym stopniu bezpłatne otrzymywanie zniżek celnych na podstawie klauzuli — największego uprzywilejowania. Niestety, odpowiedniej taryfy nie mamy, wskutek czego dajemy więcej niż otrzymujemy, przytem otwieramy drogi dla importu ze wszystkich państw, z któremi zawarliśmy traktaty handlowe.

Należy również zwrócić uwagę na inny moment nienależycie uwzględniany w naszej polityce handlowej, a posiadający doniosłe znaczenie. Omawiając w Przeglądzie Przemysłowo-Handlowym kierunki naszej ekspansji gospodarczej, wskazywaliśmy, że Polska może eksportować na Zachód środki żywności, surowce i półfabrykaty, natomiast na Wschód gotowe wyroby przemysłowe. Wszystkie państwa starają się importować przedewszystkiem surowce, nie obciążając ich cłami przywozowemi lub też nakładając cła minimalne. Ze względu więc na charakter naszego wywozu na Zachód — zniżki celne, jakie otrzymujemy w traktatach handlowych, nie przedstawiają dla nas większej wartości. Natomiast, dając zniżki naszej niewyspecjalizowanej taryfy celnej, ułatwiamy przywóz towarów zagranicznych. Pod tym względem istnieje duża niewspółmierność korzyści, płynących z traktatów, która zwłaszcza obecnie odbiją się ujemnie na naszym bilansie handlowym Pomimo to oraz bez względu na trudne warunki pieniężne w kraju, prowadziliśmy liberalną politykę handlową, nie osiągając pozytywnych rezultatów. Dzisiaj przerzucamy się znowu do protekcjonizmu, nie licząc się z tem, że przemysł nie będzie mógł rozwijać się normalnie w atmosferze cieplarnianej, zwłaszcza jeśli będzie napotykał na trudności przy zaopatrywaniu się w środki produkcji.

Dotychczas nie stworzyliśmy programu gospodarczego, zaś w naszej polityce handlowej widzimy eksperymenty. W chwili obecnej nie wystarczy rewizja traktatów handlowych, dziś trzeba poddać gruntownej rewizji całą naszą po-

litykę gospodarczą. Musimy się wreszcie zdobyć na opracowanie odpowiedniej, do potrzeb życia gospodarczego przystosowanej taryfy celnej, musimy określić kierunki naszej ekspansji gospodarczej i dopiero wówczas poprowadzić celową i konsekwentną zagraniczną politykę handlową. Obecnie np. ze względu z jednej strony na charakter naszego wywozu, z drugiej zaś na konieczność podtrzymania kursu waluty wskazanem byłoby prowadzić autonomiczną politykę handlową a zwłaszcza celną. Chcąc zaś zawierać traktaty taryfowe, trzeba posiadać przedewszystkiem dostatecznie wyspecjalizowaną taryfę celną oraz ustalić program gospodarczy. Klauzula największego uprzywilejowania posiada wiele zalet, lecz zarazem stanowi pewne niebezpieczeństwo zwłaszcza wówczas, gdy zagraniczna polityka handlowa, jak np. nasza, nie jest dostatecznie samodzielna. W takich warunkach zachodzi konieczność ograniczenia klauzuli największego uprzywilejowania w zależności od potrzeb gospodarczych kraju oraz kierunku polityki gospodarczej.

M. J.

Obecna sytuacja w przemyśle włókienniczym.

O sytuacji w przemyśle włókienniczym nie można mówić oderwanie, nie zahaczając głęboko w całokształt naszego życia gospodarczego. Zbyt wielkim jest polski przemysł włókienniczy, zbyt liczną jest rzesza robotnicza, czerpiąca środki na swe utrzymania z tej gałęzi przemysłu, zbyt ciążąca jest w bilansie handlowym wartość importu zagranicznego surowca,—ażeby wszelkie, najmniejsze i najdrobniejsze nawet odchylenia od normalnego życia, nie wywarły swego piętna na stan tej gałęzi przemysłu, — a zmiany we włókiennictwie znów silnem echem odbijają się na stosunkach w całokształcie życia naszego.

Dotąd dopóki równowaga panowała w stosunku złotego naszego do obcych walut,—i w tym przemyśle odzwierciadlał się spokój i normalna praca, naodwrót nawet ciągła poprawa i wzrost produkcji, — lecz już prawie nazajutrz po załamaniu się złotego, — wrażliwy przemysł włókienniczy odczuł sam tę zmianę i pierwszy z pośród innych gałęzi przemysłu wytworzył ją w życiu, podnosząc ceny swych wyrobów. Oczywiście przyczyna tej wrażliwości przemysłu włókienniczego to praca przemysłu, przerabiającego obce surowce, płacone w obcej walucie. Gdy ten surowiec, z powodu niekorzystnej zmiany złotego do obcej waluty, drożeje i gotowy wyrób.

A jak ujemnie odbija się w momencie sanacyjnym Państwa podrożenie jakichkolwiekbądź towarów, a głównie towarów pierwszej potrzeby, zbytecznem jest podkreślać.

Tak więc pierwszym wysikiem załamania się złotego było podrożenie towarów włókienniczych. Lecz na tym nie koniec. Brak pewności, czy obecny stan nie ulegnie niekorzystnej zmianie powstrzymuje przemysł włókienniczy od zawierania znaczniejszych wekslowych tranzakcyj.

Stan ten potęguje jeszcze zmniejszenie przez Bank Polski kredytu dyskontowego.

Drugi wynik — jest to ograniczenie zbytu towarów, — a co za tem idzie groźba redukcji pracy w fabrykach. Wzrost bezrobocia.

Wyroby przemysłu włókienniczego podrożały od 5 do 10% i wyżej. Obostrzone zostały przez producentów warunki sprzedaży, gdyż duża ilość weksli została zaprotestowaną. Producenci bawełniani wymagają 65% pokrycia gotówkowego, 35% wekslem najdłużej dwumiesięcznym. Producenci wełniani mniej ostre stawiają warunki sprzedaży 30% gotówkowego pokrycia, reszta dwumiesięcznym wekslem, a nawet trzymiesięcznym. Tak obostrzone głównie przez przemysł bawełniany warunki sprzedaży wybitnie skurczyły popyt na manufakturę. To też, pomimo, iż w latach ubiegłych sierpień—wrzesień stale bywa ożywioną porą w przemyśle włókienniczym w związku z zimowym sezonem, — w roku bieżącym sezon ten prawie, że przepadł.

Dochodzą wieści tak z okręgu łódzkiego jak i bielskiego o ograniczeniach w ruchu fabryk: słabsze finansowo przedsiębiorstwa nie mogąc nawet przez krótki okres czasu pracować na skład, ograniczają pracę w fabrykach do 3—4 dni w tygodniu. Jak dotychczas eksport towarów włókienniczych jest minimalny i wyraża się w niewielkich odsetkach procentowych w stosunku do produkcji, — pomimo, iż Rząd uczynił dla przemysłu, eksportującego materjały włókiennicze daleko idące ulgi.

Najważniejszą z nich jest wzrot cła przy eksporcie materjałów włókienniczych na barwniki i chemikalja, sprowadzane z zagranicy. Pozatem Rząd poczynił ulgi dla całego przemysłu, a więc i dla włókienniczego, następującej natury: zmniejszył ciężary podatkowe, pobierając podatek obrotowy raz jeden, zwalniając od takowego wszelkie pośrednie fazy przeróbki, oraz zmniejszając i wysokość samego podatku obrotowego do 1%, w niektórych poszczególnych wypadkach do $^1/_2$%.

Wysokość zwrotu cła za barwniki od wywożonych towarów wynosi:

a) za 100 kg. tkanin bawełnianych wykończonych Zł. 1.—
b) za 100 kg. tkanin bawełnianych kolorowych Zł. 20.—
c) za 100 kg. tkanin wełnianych kolorowych Zł. 38.—
d) za 100 kg. tkanin półwełnianych kolorowych Zł. 29.—

Niezależnie od już poczynionych ulg, — obecnie w opracowaniu jest specjalna ulgowa taryfa kolejowa dla wywożonych towarów.

Inż. L. Stanisławski.

Nowe drogi przemysłu węglowego.

Od dłuższego czasu kwestja węglowa w Europie zaprząta głowy państw, posiadających własne kopalnie. Dziesiątki kopalń w Anglji i Niemczech jest nieczynnych i mimo to kryzys hyperprodukcji nie stracił nic na swojej ostrości. Produkcja powszechna świata niewiele różni się od przedwojennej, spożycie jednak nie rozwija się równie szybko, przeciwnie, raczej można powiedzieć, zmniejsza się. Ilość kopalń znacznie się od czasów przedwojennych zwiększyła i nawet kraje jak Austrja, Węgry, Rumunja, Jugosławja, Bułgarja, Turcja i Holandja stały się producentami mniejszych lub większych ilości węgla kamiennego lub brunatnego.

Zagadnienie zbytu węgla zaostrza się znacznie z powodu wielkich postępów elektryfikacyjnych wogóle, a w szczególności elektryfikacji kolei, dalej przez utratę dominującego znaczenia w żegludze morskiej od czasu kiedy okręty motorowe coraz bardziej biją parowce w współzawodnictwie frachtowem. Wynika to wprost z oszczędności na tonnażu, jaką daje opał ropałowy, lub olejowy w porównaniu z węglowym.

Jak znaczne straty ponosi górnictwo węglowe z racji wyparcia węgla, jako środka opałowego znacznej części żeglugi morskiej, dowodzi przykład wielkiego statku Maurethanji, który przed przebudową na statek motorowy zużywał dziennie produkcję dzienną przeciętnego szybu węglowego w angielskim hrabstwie Wales'u.

Tak ciężkie położenie górnictwa węglowego stało się przyczyną i bodźcem do badań nad możliwością rozszerzenia użycia węgla lub otrzymywanych z niego produktów, oraz badań nad otrzymaniem takich odpowiednich produktów.

Doświadczenia gazownictwa węglowego i opartego na nim wielkiego organicznego przemysłu chemicznego dawały bardzo cenną wskazówkę w jakim kierunku należy skierować wysiłki. Już normalny proces gazowania węgla, dla otrzymania gazu świetlnego, daje w postaci produktu ubocznego benzol otrzymywany zarówno z samego gazu jak i pozostałej smoły pogazowej. Benzol używa się z niezłym skutkiem jako surogat benzyny dla napędu motorów spalinowych.

Usiłowania badaczy skierowały się więc w kierunku otrzymywania z węgla paliwa płynnego w możliwie wielkich ilościach.

Usiłowania te uwieńczone zostały z punktu widzenia nauki pełnym powodzeniem, a pod względem technicznym, albo zostały już w sposób zadowalniający rozwiązane, albo są na najlepszej ku temu drodze.

Rozróżniać tu należy, aż 4 różne metody opracowane w Anglji, Niemczech i Francji, posiadające dziś już wielkie bardzo znaczenie.

I Metoda. Podczas doświadczeń prowadzonych nad gazowaniem węgla w różnych temperaturaturach zauważono, że jeżeli gazowanie odbywa się w temperaturach niższych jak normalnie, otrzymujemy ciecz, zawierającą mieszaninę węglowodorów, podobnych swoim składem a częściowo identycznych ze składnikami ropy naftowej. W pozostałości pozostaje koks stosunkowo miękki, palący się bezdymnie, no i oczywiście poza gazem jeszcze produkty uboczne jak woda amonjakalna i t. d.

Doświadczenia w tej dziedzinie ostatnio prowadzone są w Anglji na kolosalną wprost skalę. Wystarczy wspomnieć, że stacja doświadczalna w Nottuigham w przeciągu kilku lat przerobiła na doświadczenia 20.000 wagonów węgla, w tem ponad 200 odmian węgla angielskiego, poza gatunkami zamorskiemi. Próby te popierane są usilnie przez rząd angielski. Przeciętnie wydajności otrzymane z węgla angielskiego wynosiły 17 — 20 galonów ropy, $2^1/_2$ — 3 galonów oleju motorowego, 68 — 71% wagowych koksu bezdymnego (coalite) oraz 4000 — 6000 stóp sześciennych gazu o wartości cieplikowej 700 — 800 ngielskich jednostek technicznych.

W hrabstwie Yorkskiem w miejscowości Barnsley pracuje już taki zakład otrzymywania olejów mineralnych z węgla na skalę przemysłową.

Inną nieco metodę stosuje zakład próbny kopalń węgla okręgu Glasgow. Opiera on się na sposobie Roberta Maclaurina wypróbowanym w miejskiej gazowni w Glasgowie. Celem bezpośrednim tej metody jest raczej uszlachetnienie samego węgla do koksu zdatnego dla użytku przemysłowego. Oleje mineralne są tu jedynie produktem ubocznym w wydajności 7 — 10%. Aparatura składa się z baterji 5 retort wysokich na 40 stóp i szerokich na 8 stóp. Cena instalacji przemysłowej tego typu wynosi około 45000 funtów sterlingów. Według danych Maclaurina zaczerpniętych z jego odczytu w towarzystwie naukowem w Glasgowie z 35.000.000 ton rocznego spożycia węgla w Anglji na opał domowy, jego sposobem otrzymać można 19.000.000 ton bezdymnego paliwa stałego, 2 250.000.000 litrów oleju, 350 ton siarczanu amonowego i gazy wartości cieplikowej 2.450.000.000 jednostek. (Całkowite roczne spożycie Anglji na oleje pędne wynosi 2.400.000 litrów). Otrzymane paliwo bezdymne (koks) zaspokoiłoby w niegorszym od zużytego dotychczas węgla potrzeby opału domowego w Anglji.

II Metoda. Drugą metodę opracował niemiecki profesor Bergins z uniwersytetu w Heidelbergu. Polega ona na działaniu wodorem pod

ciśnieniem 150 — 200 atmosfer na sproszkowany węgiel przy temperaturze około 400 — 500 stopni. Otrzymuje on kilkadziesiąt procent wagowych węgla w postaci olejów mineralnych i pewną pozostałość palną i popiół. Prace Berginsa w tej dziedzinie datują jeszcze z czasów przedwojennych.

Obecnie istnieje specjalne towarzystwo akcyjne, zamierzające zająć się eksploatacją metody prof. Berginsa. Sprawą upłynnienia węgla metodą Berginsa zajął się między innymi także rząd węgierski. Węgle brunatne Węgier okazały specjalną podatność na działanie procesu Berginsa i Węgry z czasem chcą się przy pomocy posiadanych pokładów węgla brunatnego w ten sposób zwolnić od przymusu importu produktów naftowych. Tak-e rząd pruski silnie popiera prace Berginsa.

III Metoda. Trzecia metoda opracowana została przez Badische Soda u. Anilin Fabriken. Tak zwany gaz wodny przeprowadzony ponad odpowiednimi katalizatorami (ciała powodujące reakcję chemiczną jak np. gąbka lub czerń platynowa) przechodzi w mieszaninę ciekłych węglowodorów alkoholi, hełonów i innych związków, mieszaninę zwaną w całości syntolem. Mieszanina ta również nadaje się wyśmienicie, jako środek napędny do motorów spalinowych. Wydajność tej metody ma być bodaj najlepszą z wszystkich metod dotychczas znanych. Specjalna kopalnia miała być podobno zakupiona przez Badische Soda und Anilin Fabriken dla celów produkcji „cyntolu".

IV Metoda opracowana została przez francuskie towarzystwo Compagnie des Bethunes.

W gazie świetlnym zawarty jest znikomy procent gazu zwanego etylenem. Jeżeli gaz świetlny ogrzać nadmiernie tworzy się znaczniejsza już ilość etylenu, dochodząca do kilkudziesięciu procent. Na etylen działa się kwasem siarkowym a na powstały produkt amonjakiem z wodą. Powstaje wtedy alkohol i siarczan amonu. Alkohol w razie potrzeby może być z dobrym skutkiem używany jako środek napędny dla motorów spalinowych.

* * *

Jak widzimy technologja węgla poczyniła ostatnio tak kolosalne postępy, że poniekąd możemy je nazwać rewolucyjnemi Dotyczą one zasadniczo odrazu wielu dziedzin życia gospodarczego. Wszystkie 4 metody są nader ważne dla górnictwa węglowego Otwierają mu one mniej lub więcej drogę do odzyskania z powrotem pierwszeństwa, jako źródła energji. Tak conajmniej stać się może w Europie, która zamiast sprowadzać z Ameryki, Indji i Mezopotamji oleje mineralne będzie je mogła otrzymać z węgla własnego. Należy przytem zważyć, że ceny olejów mineralnych są obecnie tak wysokie, że pozwolą na tańsze spieniężenie pozostałego z procesu koksu, a pozatem otrzymuje się gaz palny i szereg mniej lub więcej cennych produktów innych.

Pierwsze dwie metody bardzo żywo poza górnictwem węglowym dotyczą górnictwa naftowego. Dla olejów mineralnych pozostaje konkurent w dziedzinie, w której dotychczas one panowały niepodzielnie. Metoda 3 i 4 dotyczy pozatem gorzelni, gdyż umożliwia wyrób technicznego spirytusu z węgla. Metoda 3 dotknie także i przemysł suchej destylacji drzewa. Powstaje tu nowe źródło otrzymywania taniego acetonu i innych produktów suchej destylacji drzewa.

Sprawy, które mogliśmy tu przedstawić w zarysie zaledwie szkicowym są niezmiernej dla gospodarki światowej wagi Szczególnie jednak dotyczą one Europy, posiadającej nadmierną produkcję węgla, ale niedobór olejów mineralnych. Dla Polski sprawy te są może bardziej jeszcze ważne jak dla krajów czysto węglowych. Polska posiada naftę, nie mówiąc o gorzelniach i przemyśle suchej destylacji drzewa. Powstaje więc nowa konkurencja dla tych wszystkich. Z drugiej strony polski węgiel, posiadający w wielu kopalniach wysoki bardzo procent miału znajdzie, może w niezbyt dalekiej przyszłości, ostre współzawodnictwo w postaci taniego bezdymnego koksu angielskiego albo niemieckiego. Kopalnie niemieckie, przerabiające metodą Berginsa bezwartościowy prawie dziś miał węglowy na oleje, pozostałą swoją produkcję będą mogły taniej sprzedawać i t. d.

Sprawy są więc istotnie niezmiernej wagi. Pamiętajmy zaś, że korzystanie z doświadczeń zagranicy trzeba będzie opłacać kupnem patentów lub licencji, znacznie bardziej „wskazanem byłoby podjęcie prób samodzielnych" na wytkniętej już drodze.

W. D.

Rokowania Polsko-Litewskie

OŚWIADCZENIE MIN. L. WASILEWSKIEGO.

Zapytany o wynik konferencji kopenhaskiej przewodniczący delegacji polskiej p. minister Wasilewski odpowiedział naszemu przedstawicielowi, że na porządku dziennym były następujące sprawy: spławu na Niemnie, komunikacji, dostępu obywateli polskich na terytorjum litewskie, oraz sprawa opieki konsularnej. W sprawie spławu, komunikacji pocztowo-telegraficznej i telefonicznej, oraz dostępu obywateli polskich na terytorjum litewskie i litewskich na terytorjum polskie osiągnięto zasadniczo uzgodnienie stanowisk obu delegacyj.

Ponieważ porządek dzienny konferencji nie został wyczerpany, przeto dalszy ciąg jej, na którem będą rozpatrywane sprawy komunikacji kolejowej i opieki konsularnej, został wyznaczony na 10-go października w Lugano. W tym sensie został też podpisany protokół z 2-go posiedzenia plenarnego konferencji, które odbyło się 15-ego września r. b.

Konferencja kopenhaska wywołała wielkie zainteresowanie we wszystkich państwach nadbałtyckich, czego dowodem są liczne artykuły jej poświęcone w prasie duńskiej, szwedzkiej, łotewskiej i t. d. Prasa sowiecka i prasa niemiecka również poświęciły uwagę tej konferencji, rozumiejąc wielkie jej znaczenie dla całokształtu stosunków ekonomicznych całego dorzecza Niemna i sąsiadujących z niem państw. W Kopenhadze przedstawicielstwa: angielskie, francuskie i włoskie były utrzymywane w stałym kontakcie z pracami konferencji, o ich przebiegu był oczywiście informowany rząd duński.

Minister spraw zagranicznych Danji, hrabia Moltke, u którego obydwaj delegaci polscy byli z wizytą pożegnalną w towarzystwie posła polskiego p. Rozwadowskiego, dał wyraz swemu zainteresowaniu przebiegiem konferencji, uznając jej wielką doniosłość.

(PAT)

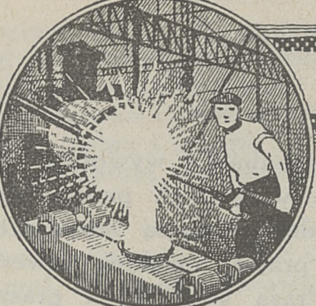
Ubezpieczenie pracowników umysłowych.

Dnia 17 b. m. w departamencie ubezpieczeń społecznych Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej rozpoczęły się konferencje w sprawie projektu ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, opracowanego przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, przy udziale przedstawicieli organizacyj zawodowych, pracodawców i pracowników umysłowych, instytucyj społecznych oraz rzeczoznawców.

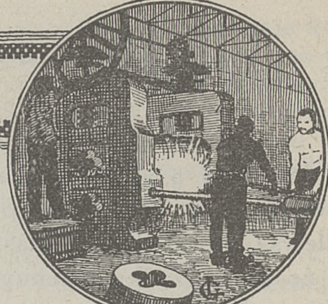
Pierwsze plenarne posiedzenie otworzył wiceminister pracy i opieki społecznej, p. J. Jankowski, podkreślając doniosłe znaczenie ustawy dla pracowników umysłowych i zaznaczając, że zadaniem konferencji jest wspólne przedyskutowanie projektu ustawy i przez gruntowne zapoznanie się z poglądami czynników zainteresowanych i fachowych na poszczególne kwestje, ujęcie całokształtu zagadnień objętych projektem.

Dla omówienia tych zagadnień powołane zostały następujące komisje: 1) Ogólna, obradująca nad: a) kwestją organizacji ubezpieczenia w najszerszem znaczeniu, oraz b) kwestją zawiązania łączności między służbą publiczną a prywatną, o ile chodzi o zaliczenie lat do zaopatrzenia emerytalnego; 2) Społeczno - finansowa, której przedmiotem obrad są sprawy: a) z zakresu wypadków losowych, jakie objąć winna ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, b) z zakresu osób, podlegających temu ubezpieczeniu, c) z zakresu osób, zwolnionych od ubezpieczenia, d) ubezpieczone wynagrodzenie służbowe, e) wysokość składki ubezpieczeniowej i jej podział między pracodawcami a pracownikami; f) rodzaje świadczeń i ich wysokość; g) kwestja uprawnień ubezpieczeniowych, nabytych według ustaw dotychczasowych oraz majątku instytucyj dzielnicowych; 3) Techniczna, której zakres pracy jest następujący: a) system pokrycia uprawnień ubezpieczeniowych, b) podstawa i system wymiaru świadczeń; c) kwestja ubezpieczenia zastępczego, d) kwestja dobrowolnego ubezpieczenia, e) kwestja uwzględnienia lat poprzedniej służby pracowników b. zaboru rosyjskiego. Obrady trwać będą zapewne 3 dni. Wnioski, opracowane przez komisje, które rozpoczęły swoje czynności w dniu 17 b. m., przedstawione będą na plenum konferencji.

(PAT)



Rynek towarowy na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego.



Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego w dniu 18 września 1925 r. w złotych (pg. danych S. A, „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi").

a) za 1 tonę franco wagon stacja załadowania:

Surówka odlewnicza „Chlewiska" na węglu drzewnym . . . . 147.—
Surówka odlewnicza „Stąporków Nr. 0 (loco huta) . . . 156.—
Surówka odlewnicza „Stąporków (loco huta) Nr. 1 . . . 147.—
Surówka odlewnicza Nr. 2 . . 143,—
„ „ Nr. 3 . . 138.—
Surówka odlewnicza Ostrowiecka
Nr. 0 . . . . 149.—
Nr. 1 . . . . 147.—
Nr. 2 . . . . —.—
Surówka odlewnicza Witkowicka
Nr. 1 (oclona) . . . . . . 164.—
Złom żeliwny (fragment lany) . —.—
Żelazo handlowe krajowe . . 205.—
Bednarka gorąco walcowana . 240.—
Bednarka zimno walcowana . . 405.—
Walcówka (drut okrągły od 5¼ do 13 mm, kwadratowy od 5¼ do 8 mm.) . . . . 255.—
Blacha (cena zasadnicza) . . 260.—
Koks karwiński 46.50
Koks górnośląski twardy . . 28.85
„ „ miękki . . . 28.85
Węgiel kowalski myty cieszyński 46.50
„ górnośląski gruby . . 24.60
„ dąbrowski gruby . . . 23 20
Cegła ogniotrwała normalna (za sztukę gr. 15) . . . . . 56.—
Cegła ogniotrwała kopulak wa . 60.—
Glina ogniotrwała mielona . . 25.—
Zaprawa szamotowa . . . . . 35.—
Grafit podwójnie szlamowany (bez cła) . . . . 141.—
Kamleń wapienny . . . . . . 4.—

b) za 100 kg. loco skład Warszawa:

Pokost chemicznie czysty gwarantowany . . . . 215.—
Olej wrzecionowy 3 — 4/20° . 26.60
„ „ 5 — 6/20° . 33.10
„ maszynowy III 3 — 3,5/50° 36,80
„ „ IV 4 — 4,5/50° 38,90
„ „ V 5 — 5,5/50° 43,60
„ „ VI 6 — 6,5/50 47,30
„ „ VII 7 — 7,5/50 50 50
Olej cylindrowy do pary przegrzanej 62,00
Olej cylindrowy do pary nasyconej 220—230° 47,30
Smar Tovotte'a 50,70
Benzyna 721/730 . . . . . . 94 60
„ 751/760 67,80
„ 771/780 53,50

Centralne biuro sprzedaży Polskich Odlewni Rur w Warszawie ul. Nowy Świat 35 notuje od d. 10.IX 1925 następujące ceny orjentacyjne, obowiązujące do odwołania:

Rury kanalizacyjne i zlewowe 50 zł. za 100 kg.
Rury wodociągowe 55.— zł. za 100 kg.
Fasony o 10% drożej.

Ceny należy rozumieć franco stacja odbiorcza przy ładunkach wagonowych z uwzględnieniem stawki taryfy kolejowej 15-tonnowej. Przy ładunkach drobnych ta sama cena loco odlewnia.

Cena gwoździ i drutu.

„Zjednoczenie Polskich Fabryk Gwoździ i Drutu" notuje ceny następujące od dnia 12 listopada r. ub.

Gwoździe za skrzynię 16 kg. wagi netto loko magazyn fabryczny (ceny zasadnicze) Zł. gr.
budowlane od Nr. 26 do Nr. 23 7.30
drobne od Nr. 15 — Nr. 6 od zł. 7 gr. 50 do 12.60
Druty za 100 kg. (ceny zasadnicze) jasne zwyczajne:
od Nr. 2/0 do Nr. 30 . . 46.70
Druty ocynkowane:
od Nr. 2/0 do Nr. 30 . . . . 59.—

Od cen zasadniczych dawany jest rabat zależny od specyfikacji i ilości towaru. Za wymiar dopłaty według specjalnej tabeli.

Notowania Centralnego Biura Polskich Odlewni Wyrobów Emaljowanych, obowiązujące do odwołania:

Cena garnków emaljowanych 75 groszy za 1 kilo.

Cena garnków surowych 60 groszy za 1 kilo.

Do cen powyższych dolicza się 2% na koszty opakowania i ekspedycji.

Ceny rozumieją się franko stacja załadowania.

Ceny odlewów z metali półszlachetnych.

Podług notowań Koła odlewni metali półszlachetnych od dnia 15 stycznia obowiązuje aż do odwołania następujące ceny na: Zł. gr.
armaturę mosiężną 2 75
armaturę bronzową 3.65
armaturę fosforbronzową 3 75
odlew mosiężny galanteryjny 4.—

Ceny te rozumieją się za 1 kg. loco fabryka za gotowkę.

Ceny odlewów ze stopów specjalnych.

Koło odlewni metali półszlachetnych notuje następujące ceny odlewów ze stopów specjalnych, przepisanych przez ministerstwo kolei żelaznych dla taboru P. K. P.

Gatunek stopu i marka		*Cena za 100 kg*
Bronz panewkowy	VII1	410 złotych
„ osprzętowy	VII2	385 „
„ fosforowy	VII3	415 „
Mosiądz	VIII	300 „

Powyższe ceny rozumieją się przy wadze jednej sztuki odlewu nie niżej 2 klg. Za odlew wagi poniżej 2 kg. dolicza się do ceny powyższej 8%.

Ceny blachy ocynkowanej.

Cynkownia warszawska notuje następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 100 kg. franco wagon Warszawa:

711×1422×0,5 mm. 80.—
711×1422×0,525 mm. 79.—
711×1422×0,55 mm. 78 —
1000×2000×0,5 mm. 82.—
1000×2000×0,55 mm. 80.—

Ceny te rozumieją się za 100 kg.

Cena odlewów żelaznych.

Podług notowań Grupy V (odlewni. Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żelaznych surowych dla Warszawy aż do odwołania, wynosi od 0,50 do 0,60 złp. za 1 kg. loco fabryka.

Cena metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 16.IX. 1925 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminjum 3512
Antymon 2374
Cyna standard 7334
Cynk hutniczy 1045
Miedź elektrolityczna 1925
Miedź standard 1756
Ołów miękki 1090
Nikiel 4917
Rtęć 11420
Srebro za 1 kg. 125

Tendencja spokojna.

KRONIKA KRAJOWA

PRZEMYSŁ

Z przemysłu naftowego.

Na podstawie prywatnych danych statystycznych dzienna produkcja w Zagłębiu Borysławskiem wynosiła przeciętnie od 160,5 do 184,5 wagonów ropy naftowej w przeciągu miesiąca lipca r.b. Handel ropą naftową w tym okresie znalazł się w bardzo niekorzystnej sytuacji, gdyż po zwykłym, martwym sezonie letnim nastąpiła wojna celna z Niemcami, uniemożliwiająca wywóz do Niemiec, pozatem rząd czeski wydał przepisy skarbowe wbrew klauzulom umowy handlowej, które uniemożliwiły dostawę ropy do rafinerji czechosłowackich. (Sprawa ta została już dzięki interwencji rządu polskiego załatwiona pomyślnie). Na podstawie konferencji, odbytej 17 lipca w Ministerstwie Przemysłu i Handlu powstaje organizowane dobrowolnie centralne biuro sprzedaży krajowej i zagranicznej, oraz organizowana jest akcja wzmocnienia eksportu na Gdańsk. Na obniżenie produkcji wpłynął również strajk robotników kopalń „Silva-Plana", który trwał trzy tygodnie.

Sytuacja w przemyśle włókienniczym.

Wahania złotego i restrykcje kredytowe odbiły się bardzo ujemnie na przemyśle włókienniczym. Podczas, gdy stopniowo od początku roku 1924 do połowy roku bieżącego przemysł doszedł od poważnej redukcji pracy do prawie całkowitego uruchomienia — dziś wobec nowowytworzonej sytuacji grozi znów ograniczenie dni pracy. Dalszą konsekwencją sytuacji walutowej i kredytowej jest podrożenie wyrobów o 5 do 10 proc. oraz obostrzenie warunków regulowania należności za towary. Sprzedaż na długoterminowe weksle została wstrzymana i obecnie przy sprzedaży żąda się 65% gotówką, a 35 proc. wekslami, maksimum dwumiesięcznemi. Poważna poprawa sytuacji walutowej obserwowana od końca sierpnia oraz zapowiedziane przez radę Banku Polskiego łagodniejsze traktowanie restykcyj kredytowych, być może wprowadzą pewne odprężenie w obecnej ciężkiej sytuacji przemysłu włókienniczego.

Węgiel górnośląski.

Produkcja węgla kamiennego w górnośląskiej części województwa śląskiego wynosiła w sierpniu (25 dni roboczych) 1,542,768 ton w lipcu, (27 dni roboczych)—1,554,182 ton). Zużycie własne w obrębie województwa wynosiło 520,355 ton (542,083), do reszty Polski wysłano 593,897 (587,726), zagranicę wywieziono 489,638 (418,279), zapas węgla z końcem sierpnia wynosił 1,108,390 ton (1,169,967).

Uruchomienie fabryk.

W najbliższych dniach uruchomione zostaną następujące fabryki: Fabryka porcelany i fajansu „Pruszków", „Kieramos", „Włocławskie zakłady przemysłowe" cegielnia „Halinowo".

Z przemysłu czekoladowego.

Dnia 6 b. m. odbyło się w Krakowie posiedzenie przedstawicieli przemysłu czekoladowego z inicjatywy tamtejszego związku przemysłowców. Na posiedzeniu tem omawiano trudną sytuację z powodu zakazu przywozu surowców potrzebnych do fabrykacji czekolady (kakao, migdały i t. p.), oraz sprawę przydziału dewiz na zakup tych surowców. Dla popierania krajowego przemysłu czekoladowego powstał w ub. m. w Warszawie związek przemysłu czekoladowego.

Zaznaczyć należy, że przemysł czekoladowy konsumuje poważne ilości cukru, płaci rządowi tytułem podatków i innych opłat 10 miljonów złotych rocznie, walcząc jednocześnie skutecznie z importem czekolady zagranicznej. Naprzykład w pierwszych 4 miesiącach 1924 r. przywieziono do Polski 58,600 kg., a w tymże czasie r. b. tylko 15,800 kg. czekolady zagranicznej. Wobec tego w interesie przemysłu krajowego należałoby ułatwić przywóz surowców popierając jednocześnie wywóz gotowej czekolady i wyrobów cukrowych. Nawiązano obecnie stosunki z Anglją celem eksportu naszych wyrobów czekoladowych.

Protekcja przemysłu makaronowego.

Rządy państw zachodnich, oceniając wartość odżywczą makaronu, tego taniego, a dostępnego dla najbiedniejszej nawet ludności artykułu, z drugiej zaś strony, uznając korzyści dla swego bilansu handlowego przez przerób swej mąki u siebie w kraju, a w końcu wywóz zagranicę gotowego artykułu, nie zaś półfabrykatu, idą fabrykom makaronu jaknajdalej na rękę, udzielając już to wydatnich a tanich kredytów, już to zasiłkując je przy eksporcie zagranicę.

Polska posiada dość poważny przemysł makaronowy, który się wytworzył wskutek silnej konsumcji tego artykułu. Jak i inne gałęzie przemysłu, tak i przemysł makaronowy przechodzi ostry kryzys z powodu braku kapitałów obrotowych. Nie można wymagać, aby rząd nasz, idąc śladem rządów zachodu, wspomagał nasz przemysł specjalnemi kredytami, jednakże rząd polski winien o tej gałęzi przemysłu pomyśleć na równi z innemi przez ustalenie odpowiednich ceł ochronnych, tembardziej, że żadna z zawartych dotychczas konwencji handlowych nie stawia temu przeszkody.

Kryzys przemysłu hutniczego.

W czerwcu r. b. na całym obszarze Polski czynnych było 11 wielkich pieców, wobec 20 w styczniu r. 1924. Charakterystycznemi dla spadku produkcji hutniczej będą cyfry spadku produkcji surówki odlewniczej i stali. W r. 1923 przeciętna miesięczna wynosiła dla surówki 43,4, stali 94,6 tysięcy tonn. W roku 1924 przeciętna miesięczna wynosiła 19 tysięcy tonn dla surówki, zaś dla stali 52,4 tysięcy tonn. Obliczenia powyższe co do stali uwzględniają tylko zlewki martenowskie bessemerowskie, stal z pieców elektrycznych oraz odlewy stalowe. W roku 1925 przeciętna miesięczna produkcja dla surówki wynosiła 6, dla stali zaś 70 tysięcy tonn.

Z przemysłu piwowarskiego.

W r. 1924 na całym terenie Rzeczypospolitej istniało 243 browarów czynnych o ogólnej produkcji 1,9 milj. hektolitrów na ziemiach Polski współczesnej przed wojną. W r. b. nie jest przewidywane puszczenie w ruch żadnego nowego browaru, tak, że pracować będzie podczas tegorocznej kampanji również 243 zakłady piwowarskie. Natomiast obniżyło się znacznie spożycie piwa. W okresie przedwojennym przypadało na głowę ludności rocznie 34 litry, w roku 1919 ilość spadła do 7,67 litra, w r. 1924 wynosiło 6,5 litra. Na rok 1925 przewiduje się spożycie w wysokości 9 litrów na głowę, co stanowi 26,4 proc. spożycia przed wojną.

Memorjał przemysłowców właścicieli fabryk guzików.

Grupa przemysłowców właścicieli fabryk guzików złożyła w Ministerstwie Przemysłu i Handlu memorjał, w którym domaga się podwyższenia ceł wwozowych na wyroby niemieckie i włoskie. W uzasadnieniu swego memorjału przemysłowcy powołują się na to, że trzy istniejące w Polsce fabryki mogą pokryć zapotrzebowanie krajowe, a jako dowód jakości polskich wyrobów przemysłowcy podają w memorjale fakt, że pośród ofert złożonych w misji handlowej Z.S.S.R. w Warszawie Wniesztorg przyjął ofertę polskich fabrykantów pomimo ofert zagranicznych.

Przesilenie w przemyśle metalowym.

Przemysłowi metalowemu grozi nowe przesilenie. Wobec niezwykle ciężkich warunków kredytowych i cofnięcia części zamówień rządowych, niektóre fabryki metalowe przystąpią do redukcji dni pracy, a nawet do wymówienia pracy części robotników. Tyczy to przedewszystkiem wielkich przedsiębiorstw jak „Parowóz", „Borman i Schwede", „Ostrów", „Cegielski", „Chrzanów" i „Sanok".

KRONIKA KRAJOWA

HANDEL

Wystawa ruchoma.

Dn. 29 z. m. w Katowicach, w obecności marszałka sejmu śląskiego, p. Wolnego, b. min. przemysłu i handlu p. Kiedronia, oraz przedstawicieli miejscowej administracji i życia gospodarczego p. wojewoda Bilski dokonał w Katowicach aktu otwarcia wystawy ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego.

Przeznaczeniem wystawy jest dotarcie do wszystkich ośrodków życia kraju, aby zapoznać z naszą produkcją rodzinna nie tylko wielkich i poważnych kupców, którzy znają dobrze rynek i są częstymi gośćmi na wystawach i targach, lecz również tych, którzy sobie na to pozwolić nie mogą. W tej chwili wystawa obrała Katowice, jako punkt wyjścia — tam dokonywa się jej rewja, uzupełnia się, poczem wyruszy w dalszy objazd. W objeździe tym przewiduje, między innemi, Królewską Hutę, Rybnik, Cieszyn i Bielsko.

Z powodu zamknięcia granicy przed towarami niemieckiemi, które do nas w dużej ilości napływały, kupiec górnośląski poszukuje źródeł nabycia. Źródła te powinny mu być wskazane.

Wystawa pod niektóremi względami ma dość poważne luki. Pełen inicjatywy i energji prezes jej p. Błeszyński udowodnił, że wynikły one w ostatniej chwili z powodu sytuacji na rynku pieniężnym.

Miedzy innemi nie było na wystawie narzędzi ślusarskich, stolarskich i kowalskich, kapeluszy, pozatem skromnie prezentował się dział skór i konfekcji.

Wystawa znalazła piękny lokal w gmachu przy kościele katedralnym. Sal wystawowych liczy cztery. Na dole pomieszczono wyroby przemysłu miejscowego. Trzy sale na piętrze podzielono pomiędzy przemysł konfekcyjny, metalowy i chemiczny. Pozatem jest reprezentowany przemysł spożywczy, zabawkarstwo, zdobnictwo i księgarstwo.

Eksport węgla polskiego.

Eksport węgla polskiego do państw nadbałtyckich jest oparty na zupełnie trwałych podstawach i obliczony na daleką przyszłość. Chociaż ceny, jakie stosujemy, są istotnie niższe od cen konkurencyjnych, nie przynoszą one jednak straty ani kopalniom, ani kolejom, gdyż zarówno warunki geologiczne (znacznie korzystniejsze, niż w innych krajach), jak i tania robocizna obniżają u nas koszty eksploatacyjne do minimum zupełnie nieosiągalnego, ani w Niemczech, ani w Anglji. W ten sposób eksport naszego węgla, nie tylko nie wymaga żadnych specjalnych ofiar, ale przeciwnie, zapewnia naszemu węglowemu przemysłowi nawet pewne korzyści, dla których niewątpliwie nawiązane stosunki handlowe będzie on utrzymywać stale.

Zniżona taryfa eksportowa również nie tylko nie daje straty naszym kolejom, ale przez zwiększenie ruchu jest o tyle dla nich korzystną, że w najbliższej przyszłości prawdopodobnie będzie zastosowana dla rudy szwedzkiej, żeby przyciągnąć tam ładunek ze Szczecina na koleje polskie via Gdańsk lub Gdynia.

Trwałość widoków na przyszłość naszego eksportu znajduje najlepsze odbicie w ożywieniu się inicjatywy prywatnej w celu zapewnienia dalszemu rozwojowi naszego eksportu środków przeładunkowych w Gdańsku. Zarówno rada portowa w Gdańsku, jak i prywatne firmy transportowe gdańskie nie wahają się już teraz czynić w tym celu znacznych nakładów. Rada portowa ustawia w Wolnym Porcie dwa nowe żórawie, które zwiększą dzienny naładunek o 4.000 ton, firma „Alldag“ buduje własnym kosztem dodatkowy kran mostowy na 1.500 ton dziennego przeładunku i t. d. Wynika z tego, że nawet wrogie nam kupiectwo gdańskie przejrzało już, że zapoczątkowany pod naciskiem wojny celnej z Niemcami nasz eksport węgla na Bałtyk znalazł tam nieoczekiwanie zupełnie korzystne warunki rozwoju i ugruntował się tam zupełnie na stałe.

Trzeba, żeby to przekonanie przeniknęło i do naszych odbiorców i żeby nabrali oni również przeświadczenia, że eksport nasz nie jest sprawą „sezonową“, stworzoną na czas nienormalnych stosunków z naszym niemieckim sąsiadem, ale jest rzeczą zupełnie trwałą. Pozostanie nam ona na daleką przyszłość, jako korzyść stała, którą wyciągnęliśmy przez narzuconą nam tak perfidnie walkę ekonomiczną i wyzwoli nas na przyszłość od zależności od Niemców.

Wielka wystawa drobiu w Warszawie.

Na drugą połowę listopada została zapowiedziana wystawa drobiu w Warszawie. Będzie to trzecia z rzędu wystawa w naszej stolicy. Najwybitniejsi hodowcy zgłoszenia na udział w tej wystawie nadsyłają. Kilka szkół gospodarczych już zapowiedziało zbiorowe wycieczki uczniów swoich.

Informacyj bliższych udziela Centr. Hod. drobiu, Warszawa, ul. Kopernika Nr. 30, II p., tel. 236-11.

Nasz wywóz do Rumunji.

Z Bukaresztu piszą: pismo „Vittorul“ donosi:

W celu ochrony przemysłu narodowego przed bezrobociem rząd zmuszony jest powziąć zarządzenia, któreby zapewniły wewnętrzne rynki zbytu dla węgla krajowego. Niektóre dzienniki interpretują w sposób niedorzeczny te zarządzenia, jako skierowane przeciwko Polsce. Zaznaczyć tu należy, że zarządzenia rządu polskiego względem zakazu przywozu win nie były uważane przez Rumunję za akt nieprzyjazny. Zresztą w sprawie węgla nie powzięto dotychczas ostatecznych kroków. Przy ostatecznem regulowaniu tej sprawy specjalnie będzie wzięta pod uwagę obecna sytuacja Polski w związku z konfliktem gospodarczym z Niemcami.

Z rynków zbożowych.

Niepogoda w ostatnich dniach opóźniając młócenie zboża, wpłynęła niekorzystnie na rozwój ruchu transportów zagranicznych. Skutkiem tego podaż żyta na rynku krajowym cokolwiek się zwiększyła. Ceny osiągnęły zupełne zrównanie z obecnemi cenami na rynku europejskim. Niemcy w dalszym ciągu nie wchodzą w rachubę, jako importerzy polskiego żyta. Jednakże gros tranzakcji załatwiane bywa przez firmy niemieckie, które pośredniczą przy zakupie zboża polskiego w Danji, Holandji i Czechosłowacji. Transporty przeważnie idą tranzytem przez Niemcy. Na rynku krajowym nastąpiło pewne obprężenie sytuacji skutkiem zwiększenia popytu. Warunki kredytowe przedstawiają się w miesiącu bieżącym cokolwiek lepiej niż w ubiegłym.

Rynek węglowy na Śląsku Opolskim.

Wskutek wojny celnej spowodowanej przez Niemcy, wydobycie węgla w niemieckiej części Górnego Śląska wzrosło w lipcu z 41,218 ton do 46,730 ton dziennie. Już w czerwcu sprzedaż przekraczała wydobycie o 35,740 ton, w lipcu zaś przewyżka ta wzrosła do 168,907 ton, tak, że w przeciągu tych dwuch miesięcy zapasy na zwałach zmniejszyły się o 205 tys. ton, wynosząc obecnie 136 tys. ton. Oznacza to, iż produkcja miejscowa nie pokrywa potrzeb niemieckiego przemysłu na Śląsku Opolskim, ponieważ zaś sprowadzanie węgla z zagłębia Ruhry gorzej się opłaca, niż sprowadzanie z Polski. Niemcy niewątpliwie będą musiały przystąpić do kroków, celem realizacji węgla z polskiej części Górnego Śląska.

KRONIKA FINANSOWA

Stan rachunków Banku Polskiego w dniu 31 sierpnia.

Ostatni wykaz Banku Polskiego odzwierciadla doskonale stan gospodarczy Polski — bardzo smutny, ale nie beznadziejny.

Pokrycie w kruszcu wzrosło o przeszło 10 milj., ale równocześnie zapas dewiz zmalał o 9 i trzy czwarte milj., tak, że w rezultacie pokrycie wzrosło o około 400.000 zł (131,85 plus 62,97 milj.). Obieg banknotów natomiast zmalał o 3,62 milj. i wynosi obecnie 439,5 milj., t. j. najmniejszą dotychczasową cyfrę.

Ten smutny stan rzeczy podkreśla jeszcze fakt, że portfel wekslowy zmalał o 7,44 milj. do kwoty 285,4, co się zresztą odbiło natychmiast w spadku rachunków żyrowych i to o kwotę 26 milj. (do kwoty 45,1 milj.). Bilon wszystek (20,5 milj.) został w ostatniej dekadzie wydany, co świadczy o tem, że targ bądź co bądź nie musi być bilonem przesycony, a w każdym razie potrzeba gotówki góruje nad wszystkiem.

Zapotrzebowanie bilonu.

W prasie w ostatnich czasach poruszana była sprawa nadmiernego, jakoby przesycenia rynku bilonem i biletami zdawkowemi, co miało jakoby powodować utrudnienia w obiegu pieniężnym.

Zaprzeczeniem tego poglądu jest ostatni stan rachunków Banku Polskiego na d. 31 sierpnia r. b. Z aktywów stanu tego znikła zupełnie pozycja, wykazująca zapas w Banku Polskim monet srebrnych i bilonu, który na d. 20 sierpnia r. b. wynosił 20.5 milj. zł. Zapas ten stanowił własność Banku Polskiego, który zgodnie z art. 52 swego statutu, może mieć obieg swych biletów pokryty zapasem monet srebrnych i bilonu do wysokości 5 proc. Dotychczas Bank Polski, stosując się do tego stale posiada na sumę około 20 milj zł. własnego srebra i bilonu. Wydatkowanie tego zapasu w ciągu jednej dekady dowodzi, iż na bilon srebrny i papierowy jest duże zapotrzebowanie, twierdzenie zatem o przesyceniu rynku bilonem jest niezgodne ze stanem faktycznym. Pewien nadmiar bilonu w większych miastach powstawał jedynie wskutek zbyt powolnego rozprowadzania bilonu po całem państwie.

Przekazy pieniężne zagranicę.

Z powodu informacyj pism o utrudnieniach przy przesyłaniu przekazów pieniężnych i listów pieniężnych nadawanych zagranicę i do Gdańska, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż procedura obecna ściśle odpowiada zarządzeniom dewizowym, jakie obowiązywały do dnia 27 maja r. b., późniejsze bowiem rozluźnienie tych przepisów okazało się niemożliwe do utrzymania ze względu na popełniane nadużycia i niemożność kontrolowania ścisłego wypełniania wydanych zarządzeń.

Bilans handlowy.

Stan naszego bilansu handlowego w lipcu, wbrew przewidywaniom czynników rządowych, uległ pogorszeniu. Przywóz w tym miesiącu wyniósł 173 milj. zł., wywóz 87 miljonów, niedobór zatem wyniósł 86 miljonów, wobec 65 miljonów deficytu czerwcowego.

Portfel wekslowy Banku Polskiego.

Portfel wekslowy Banku Polskiego wykazywał na dzień 31 sierpnia sumę 285 milj. zł., która odpowiada stanowi rzeczy, jaki istniał w końcu lutego r. b., w którym portfel wekslowy w Banku Polskim doszedł do 286 milj. złotych.

Dla charakterystyki zaznaczamy, iż w porównaniu z październikiem r. ub. portfel wekslowy Banku Polskiego jest obecnie większy o 16 proc., w porównaniu zaś z początkiem r. b. większy o 5,5 proc., zmniejszenie zaś, rozpoczęte w marcu r. b., stanowi w stosunku do tego miesiąca 7 proc.

Oto cyfrowy stan rzeczy:

Portfel wekslowy Banku Polskiego stanowił:

w końcu października 1924 r. 245 milj. zł., listopada—250, grudnia — 257, stycznia 1925 r.—270, lutego—286, marca — 307, kwietnia — 295, maja — 297, czerwca — 299, lipca — 303 i sierpnia — 285 milj. zł.

Zapas złota w Banku Polskim.

Zapas złota w sztabach i monetach w skarbcu Banku Polskiego, wynoszący w dn. 20 sierpnia r. b. sumę 21.764.278 zł., wzrósł w ostatniej dekadzie wskutek zakupu złota zagranicą o 10,112,037 zł.

Wpływy z podatków.

W lipcu podatki: gruntowy, przemysłowy i dochodowy dały więcej, niż preliminowano. Na podatek gruntowy, mimo, iż w związku z zawieszeniem egzekucji tego podatku na czas robót w polu nie spodziewano się nic osiągnąć, wpłynęła suma 1,4 milj. zł. Na podatek przemysłowy preliminowano wpływ 13 milj. zł., osiągnięto zgórą 15 milj. zł. Również podatek dochodowy dał przewyżkę ponad sumę preliminowaną. Mniej niż preliminowano dał tylko podatek majątkowy. Ogółem z podatków bezpośrednich preliminowano wpływ 26 milj. zł., osiągnięto zaś 27,6 milj. zł. Pierwsze dwie dekady sierpnia wykazują tę samą pomyślną tendencję. Z podatku gruntowego osiągnięto w 20 dni 96 proc. sumy preliminowanej na cały miesiąc, ogół zaś podatków przyniósł w dwie dekady 67,5 proc. kwot preliminowanych na cały rok.

Wpływy z danin.

Trzecia dekada sierpnia zaznaczyła się zwiększonym wpływem podatków bezpośrednich oraz zysków z monopoli, ogółem bowiem wpłynęło z danin i monopoli w 3-ej dekadzie sierpnia 37,4 miljn, zł.. gdy w 3-ej dekadzie lipca wpływ ten wynosił 33,8 miljn. zł. Podatki bezpośrednie dały w tej dekadzie sierpnia 11,6 miljn. zł., monopole zaś 20,2 miljn. zł., gdy w 3-ej dekadzie lipca podatki bezpośrednie — 10,3 miljn. zł, monopole zaś 16,2 miljn. zł.

Wzmógł się znacznie w ciągu całego m. sierpnia wpływ z podatku gruntowego, który dał 1,9 miljn. zł., gdy w lipcu 1,4 miljn. złotych.

Wpływ podatków i opłat stemplowych.

Wykończono obecnie na podstawie danych Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu zestawienie wpływów z podatków bezpośrednich i opłat stemplowych za pierwsze 8 miesięcy r. b. wskazuje, iż źródła te dają Skarbowi Państwa normalne dochody zgodne z kwotami preliminowanemi w budżecie tegorocznym.

Pewne zmniejszenie wykazuje jedynie wpływ podatków gruntowych, co jednak spowodowane zostało zawieszeniem poboru należności podatkowych od rolników w czasie robót polnych t. j. w lipcu i sierpniu i wyrównane zostanie w najbliższym czasie w miarę plonów tegorocznych.

Z ogólnej sumy 335 miljn. zł., preliminowanych na cały r. b. z bezpośrednich podatków zwyczajnych wpłynęło w ciągu 8-miu miesięcy 219,8 miljn. zł., t. j. 65.3 proc. wpływów preliminowanych.

Najnormalniej wpłynął podatek przemysłowy, z którego osiągnięto w ciągu 8-miu miesięcy 126,8 miljn. zł., gdy preliminowany wpływ całoroczny wynosi 165 miljn. zł. Stanowi to 76,8 proc. sumy preliminowanej.

Równie, zupełnie normalnie wpłynęły opłaty stemplowe, które dały 75,4 miljn. zł. w ciągu 8-miu miesięcy, gdy na cały rok preliminowany wpływ wynosi 100 miljn. zł.

Znacznie więcej niż preliminowano, dały podatki od skrzynek depozytowych (125,6 proc. sumy preliminowanej na cały rok) oraz od kapitałów i rent (252 proc.). Z zaległości podatków zniesionych osiągnięto w ciągu 8-miu miesięcy zgórą 3 razy tyle, ile preliminowano na cały rok, z odsetek zaś kar i należności egzekucyjnych osiągnięto w ciągu 8-miu miesięcy 13,6 miljn. zł., gdy na cały rok preliminowano 10 miljn. złotych.

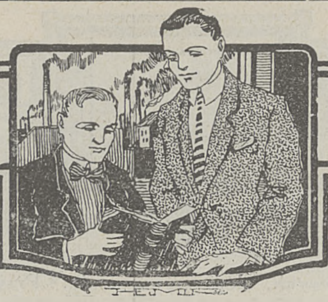
Nieodbiegający naogół od preliminarza wpływ podatków bezpośrednich i opłat stemplowych świadczy o tem, że budżet tegoroczny układany był na realnych podstawach, że podatnicy w przeważającej swej masie wnoszą daniny i należności państwowe w terminach i że państwowy aparat podatkowy działa jak najzupełniej sprawnie.

Kredyty na ruch budowlany.

Do chwili obecnej Centrala Banku Gospodarstwa Krajowego wydała 309 pożyczek na ożywienie ruchu budowlanego na sumę ogólną 16 miljn. zł.: Oddziały Banku Gosp. Krajowego wydały na ten cel 203 pożyczek na sumę 7,1 miljn. zł.

Ogółem do dn. 10 b.m. Bank Gosp, Krajowego przyznał na cele budowlane 515 pożyczek na sumę 23,1 miljn. zł.

Ustawy i rozporządzenia.



Konwersja pożyczek państwowych.

W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszona została ustawa uzupełniająca rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 marca 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań skarbu państwa z tytułu pożyczek oraz z konwersji tych pożyczek.

Mocą tej ustawy termin konwersji asygnat z r. 1918 krótko i długoterminowej pożyczki państwowej z r. 1920 oraz świadectw tymczasowych pożyczek przedłuża się do 31 grudnia r. b.

Nadto pierwonabywcy pożyczek, którzy wykażą się odpowiedniemi dokumentami, że asygnaty i obligacje nabyli w terminie do dn. 1 grudnia 1920 r. otrzymują możność skonwertowania asygnat według wyższej skali, wyszczególnionej w ustawie,

Obligacje, za które pierwonabywcy płacili należność w złocie lub walutach pełnowartościowych, przerachowane będą w stosunku do rzeczywistej wartości wpłaconego złota i dewiz pełnowartościowych.

Zgłoszenia do konwersji dodatkowej przyjmowane będą w ciągu 6-ciu miesięcy od czasu wejścia nowej ustawy w życie. Wszelkie zgłoszenia mają być załatwione w ciągu jednego roku, przyczem do rozpatrzenia zgłoszeń o konwersję dodatkową powołana będzie osobna komisja złożona z przewodniczącego i 4-ch członków mianowanych przez ministra skarbu. Podania o konwersję dodatkową wraz z wymaganemi dokumentami składać należy bezpośrednio do urzędu pożyczek państwowych, Warszawa, Senatorska 29.

Zaświadczenia wywozowe.

Do wydania zaświadczeń przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych, korzystających ze zwrotu cła (obrót uszlachetniający), upoważnione są dwa Związki wywozowe: Związek wywozowy przemysłu włókienniczego, sp. z ogr. odp. w Bielsku (Śląsk Ciesz.), oraz Związek wywozowy polskiego przemysłu włókienniczego w Łodzi. Na podstawie tych zaświadczeń urzędy celne wydają, przy przejściu towaru za granicę, kwity wywozowe, któremi przemysłowcy mogą w ciągu 9 miesięcy uiszczać należności celne za towary, sprowadzane z zagranicy.

Zmiana cła na papier i bibułę.

Punkty 6 i 7-my pozycji 177 taryfy celnej, dotyczące papieru i bibuły w dotychczasowem brzmieniu ustalały cło zależnie od tego czy papier lub bibuła zawierały masę drzewną czy nie. Nowe rozporządzenie, w „Dzienniku Ustaw“, zmieni brzmienie powyższych punktów taryfy celnej w ten sposób, że cło przewidziane obecnie dla papieru i bibuły zawierających więcej niż 30 proc. masy drzewnej, cło zaś przewidziane dla papieru i bibuły bez zawartości masy stosować się będzie do towarów, zawierających mniej niż 30 proc. masy drzewnej, lub wcale jej nie zawierającej.

Ulgowy termin do wpłaty podatków.

Ministerstwo skarbu przedłużyło do dnia 25 września r. b. moc obowiązującą wydanego w dniu 11 sierpnia zarządzenia, którego mocą obniżone zostały kary za zwłokę do 1 proc. miesięcznie od wszelkich wpłacanych zaległości z tytułu podatków bezpośrednich i należności stemplowych.

Od dnia 25 września przy egzekwowaniu zaległości pobierane będą normalne kary za zwłokę i koszty egzekucyjne.

Przerachowania obligacyj.

Ogłoszono rozporządzenie ninistra skarbu z d. 31 sierpnia r. b. w sprawie uzupełnienia przepisów rozporządzenia z d. 20 lipca 1925 r. („Dz. U. R. P.“ nr. 75, poz. 532) o ogłoszeniu i rejestracji obligacji, ulegających przarachowaniu na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z d. 27 grudnia 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań skarbu państwa austrjackiego i węgierskiego, tudzież zobowiązań funduszu krajowego galicyjskiego, które ciążą na skarbie państwa polskiego („Dz. U. R. P.“ nr. 115, poz. 1028), oraz rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z d. 27 grudnia 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań związków samorządowych oraz obligacji, opartych na takich zobowiązaniach („Dz. U. R. P.“ ar. 115, poz. 1026).

Termin prekluzyjny dla przedstawienia do zgłoszenia i rejestracji 4 proc. obligacji kolei Karola Ludwika z r. 1890 i r. 1902, oraz 5 proc. obligacji kolei Albrechta z r. 1872 i r. 1877 i 4 proc. obligacji kolei Albrechta z r. 1890 i r. 1893, oraz obligacji zaciągniętych przez b. kraj Galicję w r. 1893, 1904, 1905, 1907, 1908, 1913, oraz obligacji 4½ proc. galicyiskiej pożyczki krajowej, ustalony w § 2 ust. 1 i § 5 ust. 1 rozporządzenia z dnia 20 lipca 1925 r. („Dz. U. R. P.“ nr. 75, poz. 532) na dzień 1 września 1925 r. przedłużono do dnia 1 październik 1925 r.

Ustęp 1 § 5 rozporządzenia z 20 lipca 1925 r. („Dz. U. R. P.“ nr, 75 poz. 532) otrzymuje brzmienie następujące: „Posiadacze obligacji pożyczek, zaciągniętych przez b. kraj. Galicję w roku 1893, 1904, 1905, 1907, 1908 i 1913 oraz obligacji 4½% galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1914, chcący korzystać z przerachowania i konwersji tychże, o ile ich obligacje znajdują się w granicach Rzeczypospolitej Polskiej w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, winni złożyć je w terminie najdalej do dnia 1-go października 1925 r. w izbie skarbowej we Lwowie.

Ustęp 1 § 10 rozporządzenia z dnia 20 lipca 1925 r. („Dz. U. R. P.“ Nr. 75, poz. 532) otrzymuje brzmienie następujące: „Posiadacze obligacji, emitowanych przez miasta: Warszawę, Łódź, Lwów, Kraków, Wilno, Poznań, Gniezno, Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Katowice, Inowrocław, Krotoszyn, Płock, Włocławek, przez wydziały powiatowe w Kościanie, Ostrowie, Szubinie, Wrześni, oraz przez krajowy Związek komunalny prowincji poznańskiej, chcący korzystać z przerachowania i konwersji tychże, o ile ich obligacje znajdują się w granicach Rzeczypospolitej Polskiej w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, winni zgłosić je z podaniem daty, emisji, serji numeru i sumy nominalnej, w terminie najdalej do dnia 1 października 1925 r. w zarządzie odnośnego terytorjalnego Związku samorządowego“.

Odroczenie podatkowe wskutek klęski powodzi.

Ministerstwo Skarbu poleciło, aby płatnikom podatków gruntowego, dochodowego i majątkowego, którzy dotknięci zostali klęską powodzi tegorocznej, odraczać wszystkie należności za r. b. i zaległości za lata ubiegłe z tytułu tych podatków do d. 30 września 1926 r., w wypadkach zniszczenia plonów na połowie lub większej przestrzeni użytkowanych gruntów poszczególnych gospodarstw.

Odroczenie to może być udzielone przez naczelników urzędów skarbowych w porozumieniu z właściwemi starostwami na skutek indywidualnych podań właścicieli majątków ziemskich oraz na skutek zbiorowych podań i wniosków zwierzchności gminnej dla drobnych rolników, posiadających gospodarstwa do 43 ha.

Termin składania podań i przedstawiania wniosków upływa z d. 30 września r. b. o czem polecono izbom skarbowym bezzwłocznie podać do wiadomości odnośnych urzędów gminnych.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Restrykcje kredytowe u naszych sąsiadów.

Dla poprawy bilansu handlowego i utrzymania wartości waluty w Niemczech, a dla celów walutowych w Czechosłowacji zastosowano ostre restrykcje kredytowe.

Portfel wekslowy Banku Rzeszy Niemieckiej w październiku r. ub. przekroczył 2 miljardy marek złotych i wynosił w dniu 31 października tego roku 2,340 miljonów mk. Od listopada zaczęły się restrykcje skutkiem czego portfel wekslowy Banku Rzeszy malał z miesiąca na miesiąc w sposób następujący:

W ostatnim dniu	listopada	do 2.290	milj. mk.
„ „ „	grudnia	„ 2,064	„ „
„ „ „	stycznia	„ 1,771	„ „
„ „ „	lutego	„ 1,737	„ „
„ „ „	marca	„ 1,578	„ „

Na tym poziomie suma weksli i czeków utrzymuje się do obecnej chwili z pewnemi wahaniami, które doszły w dół w dniu 23 IV. do 1,267 miljon. zł. i w górę w dn. 31 VIII do 1. 789 miljn. mk. Od sierpnia znowu następuje zmniejszenie: na dzień 7.VIII 1.706 miljn. mk., na dzień 15.VIII 1.618 miljn. zł. na dzień 23.VIII 1.556 miljn. mk.

Poziom obecny utrzymujący się już od marca jest o 34 proc. niższy w porównaniu z poziomem przed rozpoczęciem ograniczeń kredytowych w październiku 1924 r. i o 25 proc. w porównaniu z poziomem w końcu grudnia 1924 r.

W Czechosłowacji restrykcje kredytowe stosowane są od początku r. b., w ubiegłym bowiem roku stale kredyty wzrastały dochodząc w dn. 7.X 1924 r. do sumy 2.052 miljn. koron i w dn. 31.XII 1924 r. do 2.525 miljn. kr. Od stycznia następuje zmiejszenie następujące:

W dniu	31 stycznia 1925 r.	1.668	miljn. kr.
„ „	28 lutego „	„ 1.654	„ „
„ „	31 marca „	„ 1.487	„ „
„ „	30 kwietnia „	„ 1.479	„ „
„ „	31 maja „	„ 1.344	„ „
„ „	30 czerwca „	„ 1.253	„ „
„ „	31 lipca „	„ 1.095	„ „

i na tym poziomie pozostają. W stosunku do 31.XII 1924 r. zmniejszenie wynosi 57 proc., w stosunku zaś do października r. ub. 47 proc.

Niemieckie kredyty dla Górnego Śląska.

Oddziały górnośląskie berlińskich banków zostały ostatnio wyposażone przez swoje centrale w obfite środki obrotowe. Ponieważ te same banki na obszarze Rzeszy Niemieckiej przeprowadzają dość bezwzględnie ograniczenia kredytowe pod naciskiem Reichsbanku, jest rzeczą oczywistą, że powodem tych szczodrych dotacyj nie jest bynajmniej nadmiar płynnego pieniądza w centralach berlińskich. Chodzi o stworzenie wyłomu na froncie wojny celnej między Niemcami a Polską. Przy obecnym systemie kontyngentów przywozowych przywóz towarów niemieckich do Polski jest wprawdzie utrudniony, ale nie uniemożliwiony. W danym wypadku może się odbywać kosztem kontyngentu czechosłowackiego krótką drogą okrężną, jeżeli kupiec niemiecki na obszarze Górnego Śląska otrzyma ułatwienia kredytowe, które zrównoważą koszty celne, handlowe i transportowe przez obce terytorjum.

Niemniej ważnym celem jest wzmocnienie kupiectwa niemieckiego na G. Śląsku, reprezentującego spory procent miejscowej ludności niemieckiej. Przytem przemytnictwo ma również wyrobioną tradycję na pograniczu śląskiem.

Likwidacja koncernu Stinnesa na ukończeniu.

Sprawa likwidacji koncernu Stinnesa doznała zasadniczej zmiany z chwilą, gdy dawniej utworzone konsorcjum złożone z 37 banków pod przewodnictwem Banku Rzeszy zostało rozwiązane, a utworzono nowe, złożone tylko z czterech D. — banków, które objęło ową likwidację.

Zestawiono nowy bilans koncernu, wykazujący aktiwum 140 milj. Mk., a passiwum 120 milj. Mk., dzięki temu, że do stanu posiadania koncernu wyciągnięto również przedsiębiorstwo sprzedaży węgla wraz z należącemi doń kopalniami. Pozatem banki zgodziły się na obniżenie swych pretensji co do procentów i prowizji.

Zatem, po zapłaceniu długów, zostanie rodzinie Stinnesów jeszcze spory majątek, chociaż nie będący ani w przybliżeniu do tego, jaki posiadała ona jeszcze przed rokiem.

Temu pomyślnemu ułożeniu się sprawy likwidacji należy w znacznym stopniu przypisać ostatnią zwyżkę na giełdzie berlińskiej.

Definitywna fuzja zakładów Skoda i Laurin Clement.

Pomimo przewidywanych trudności nastąpiła definitywnie fuzja czeskich zakładów z zakładami Laurini Clement. Wobec tego powstało polskie towarzystwo akcyjne zakładów Skody. Dyrekcja towarzystwa tego już jest w poszukiwaniu placów pod budowę zakładów swoich w trójkącie strategicznym. Dyrektorowie sfuzjonowanych firm pp. Clement i dr. Sikora łącznie z inżynierem miejscowym p. Heyna odwiedzili p. ministra przemysłu i handlu, z którym odbyli konferencję, zabiegając o zamówienia na silniki lotnicze typu Lorain-Dietrich. Zakłady te będą również fabrykowały kompletne samochody z silnikami Hispano-Suiza.

Czechosłowacka nafta dla Niemiec.

Skutkiem zatrzymania dowozu produktów przeróbki ropy naftowej z Polski do Niemiec w związku z wojną celną, przemysł naftowy Czechosłowacji miał możność ulokować znaczne ilości produktów na rynku niemieckim. Rosnące zapotrzebowanie na oleje naftowe w przemyśle niemieckim domaga się zwiększenia przywozu. Nafta czechosłowacka dotychczas walczy z konkurencją amerykańską najpoważniejszą na rynku niemieckim.

Stan przemysłu na całym świecie.

Światowa produkcja węgla stanowiła w 1923 r. 97 proc. ilości produkowanej w 1913 r. W 1924 r. 96 proc. tej samej ilości. Produkcja stali we Francji dosięga w 1925—102 proc., w Niemczech 87 proc. Stany Zjednoczone, które obniżyły produkcję stali w 1920 r. do 63 proc podnoszą ją w 1925 r. do 147 proc. Produkcja Anglji daje w 1925 r. 148 proc , lecz potem obniża produkcję do 98 proc. Ogólny poziom przetapiania rudy żelaznej na całym świecie przedstawia się znacznie niżej. W przemyśle bawełnianym produkcja w porównaniu ze stanem przedwojennym stanowiła: w Anglji 76 proc. (r. 1924), we Francji i Niemczech 32 proc., w Rosji sowieckiej 75 proc., w Ameryce zbiór bawełny ilościowo zmniejszył się w porównaniu ze stanem przedwojennym do około 70 proc.

Koncentracja w niemieckim przemyśle żelaznym.

Niedawno utworzyło się nowe ugrupowanie przemysłu żelaznego na niemieckim Górnym Śląsku. Zjednoczyły się Donnersmarkhütte, produkująca węgiel i surówkę żelazną Caro Hagenscheidt (surówka żelazna i stal) i Oberschlesiche Eisenbahubedarf A. G. (żelazo walcowane), tworząc spółkę holdingową, centralizującą prawie wszystkie interesy tych hut. Zbliżenie to miało nastąpić w pierwszym rzędzie dla celów produkcyjno-technicznych, obok tego także dla uniknięcia zbędnej nadprodukcji i dla ułatwień finansowych.

Równocześnie pojawiły się w pismach niemieckich pogłoski, że wielkie koncerny reńsko-westfalskie porozumiewają się celem utworzenia również ugrupowania o charakterze trustowym. W grę wchodzićby miały Rhein - Elbe - Union, Phönix, Rheinstahl, Krupp, Hoesch i Gute Hoffmingshütte, natomiast Klöckner stoi na uboczu. Celem tego porozumienia ma być techniczna specjalizacja produkcji. Przewidywane jest także zbliżenie finansowe.

Wobec tej tendencji niemieckiego przemysłu żelaznego do koncentracji, podnieść należy, że w tych dniach toczyły, się w Katowicach obrady między zarządami hut żelaznych celem ustalenia spólnych linji polityki produkcyjnej i handlowej.

Nafta z węgla.

Niemcy usilnie pracują nad syntetyczną fabrykacją nafty z węgla kamiennego. Początkowo robiono próby w Mannheimie, obecnie w Waldenburgu pod kierownictwem dr. Gaertnera, gdzie przystępują do budowy odpowiedniej fabryki. Koszty jej wynosić będą około 5 miljonów mk., częściowo pokrywa je rząd pruski. Również i przemysłowcy westfalscy zamierzają podobnych prób dokonać. Według obliczeń teoretycznych z tonny węgla westfalskiego da się osiągnąć 420 kg. nafty. Oprócz nafty wydobywa się przy fabrykacji amoniak oraz inne produkty uboczne, które znaleźć mogą zastosowanie w przemyśle chemicznym. W ciągu trzech lat dojdzie się, jak zapewniają wtajemniczeni, do produkcji 1 i trzy czwarte milj. tonn nafty rocznie, co odpowiada rzekomo zapotrzebowaniu przemysłu niemieckiego. Do wytworzenia nafty nadają się wysokie gatunki węgla.

Nowa cukrownia w Anglji.

Angielsko-Szkockie T-wo Cukrownicze buduje obecnie cukrownię w Felsted w hrabstwie Essex. Koszty budowy wynoszą 250 tys. funtów. Cukrownia ma już być czynna w październiku 1926 r. i ma przerabiać buraki z 10 tys. akrów już zakontraktowanych. Fabryka zatrudni 600 robotników.

Największa tranzakcja handlowa Sowietów.

Przedstawiciel trustu leśnego sowieckiego, Lieberman' zawarł z francuską grupą handlową umowę na dostawę drzewa budulcowego za kwotę 100 miljonów franków. Jest to największa tranzakcja dotąd przez Rosję sowiecką zawarta.

Zniżka stopy dyskontowej w Finlandji.

Fiński Bank emisyjny obniżył swoją oficjalną stopę dyskontową z 9 proc. na 8 proc. w stosunku rocznym. Wpłynęła na to głównie stagnacja w przemyśle drzewnym, który prawdopodobnie ożywi się wskutek potanienia kredytu.

Stopa procentowa w Austrji.

Austryjacki bank narodowy postanowił obniżyć stopę procentową z 10 na 9 proc.

Ruch transportowy w Kłajpedzie.

W r. 1922 ruch transportowy w Kłajpedzie nie różnił się w dziedzinie stosunków nawigacyjnych z poszczególnemi portami od lat przedwojennych. Zmiana zaznaczyła się dopiero w r. 1924 dosyć wyraźnie i polega na zmniejszeniu się ruchu importowego z portów niemieckich na korzyść innych portów zagranicznych, a zwłaszcza angielskich, Gdańska, Holandji i Francji. Wpływ litewskiego „hinterland'u" nie zaznaczył się w zakresie wzmożenia ruchu portowego, natomiast zmienił cokolwiek charakter portu w przywozie. Ilustrować to mogą następujące cyfry: w r. 1922 przybyło ogółem z Niemiec i Gdańska 455 okrętów w ogólnym tonażu 322 kbm., zaś w r. 1924 liczba okrętów z tych krajów wynosiła 289, posiadające tonażu 286 kbm. Natomiast liczba okrętów obcych nawiedzających Kłajpedę z krajów pozaniemieckich wzrosła do 140 proc. w r. 1924 w porównaniu do r. 1922.

Produkcja i handel saletrą chilijską.

Według oficjalnych danych rządu chilijskiego produkcja saletry w ciągu pierwszych 8 miesięcy r. 1925 wzrosła do 16,145 ton metrycznych wobec 15,741 ton w analogicznym okresie r. 1924. Eksport zaś wynosił 16,448 ton w pierwszych 8 miesiącach 1924 r. Na dzień 30 czerwca zapasy zebrane w Chile wynosiły 8,696 ton wobec 10,405 ton w dniu 30.6 1924. Jak widać z tych cyfr, zapotrzebowanie światowe na saletrę chilijską wzrasta prędzej niż produkcja, tak, że liczyć się należy z ograniczeniami eksportu możliwemi w przyszłości.

Konferencja kolejowa w Pradze.

Między dniem 7 a 9 września r. b. odbyła się w Pradze konferencja kolejowa z udziałem delegatów Polskich Kolei Państwowych w sprawie uregulowania przejazdu z Polski do Czechosłowacji i odwrotnie w tych wypadkach, gdy podróżny posiada bilet opiewający tylko do granicy państwa. Zgodzono się na zaprowadzenie biletów granicznych, które nabywać będzie można w pociągu. Pozatem postanowiono rozszerzyć znacznie taryfę bezpośrednią na przewóz osób i bagażu w komunikacji pomiędzy Polską i Czechosłowacją przez włączenie do niej szeregu stacji, a także wprowadzić do niej zmiany, oparte na kilkumiesięcznem doświadczeniu, a mające na celu dalsze udogodnienia dla podróżnych w tej komunikacji.

Wielki trust lotniczy w Europie.

Dnia 8 września odbyło się zebranie nadzwyczajne Towarzystwa Komunikacji Lotniczej Europa—Unjon w Dreźnie. Na zebraniu tem byli obecni przedstawiciele 8 towarzystw niemieckich i 7 innych krajów Europy. Uchwalono podniesienie kapitału zakładowego do 10 miljonów mk.. z których 6 miljonów mk. było natychmiast subskrybowane. Jest to pierwsze wielkie towarzystwo komunikacji lotniczej, dążące do zmonopolizowania komunikacji lotniczej.

Kapitał angielski.

Utworzono w Londynie nową instytucję w celu budowy i eksploatacji fabryki azotu w Polsce na podstawie patentów „Cassala".

Nowe towarzystwo składa się: z Comandora Keenworthy—członka parlamentu angielskiego, mr. Higgins — członka grupy finansowej Erlangera, dr. W. Crowley — grupy Armstrong Whitworth.

Polski skład syndykatu stanowią: Prezes p. J. Zagleniczny, ks. Stanisław Lubomirski, dr. H. Kaden, prezes Zygmunt Chrzanowski, p. M. Badior, dyr. T. Sułowski, inż. Szymon Landau, inż. Hulanicki, p. R. Badior.

Do organizacji pozatem będą zaproszone wybitne siły fachowe polskie.

Handel Niemiec z Rosją.

Pobyt delegacji sowieckiej, w celu zakupienia maszyn tkackich w Anglji był, według „Timesa" szeroko komentowany w Niemczech. Jedną z przyczyn, którym Niemcy przypisują małe rezultaty przez Anglję, jest również różnica metod handlu niemieckiego od metod angielskiego. Przyczyną niepowodzenia Anglji nie tyle jest niechęć ofiarowania długoterminowego kredytu, ile niechęć banków angielskich do dyskontowania długoterminowych trat sowieckich. Poza tem Niemcy, którzy usiłują zmonopolizować tylko drobniejszy handel z Rosją, każą sobie dobrze za towar swój płacić 50% są zyskiem czystym, który przecież można zaryzykować.

Niemiecka opinja publiczna popiera handel z Niemcami dla względów politycznych, tak jak dla tych samych względów wyzyskuje niepowodzenie Anglji, powtarzając za delegacją bolszewicką, że szczupłość zakupów poczynionych w Anglji pochodzi stąd, że ani dobrych, ani nowego typu maszyn włókienniczych Anglja nie produkuje.

Kontrola dostaw zagranicznych.

W dążeniu do ograniczenia importu zagranicznego ministerstwo skarbu już w roku 1920 (Dziennik Urzędowy min. skarbu nr. 47-48 poz. 657) zawiadomiło ministerstwa zainteresowane, że wszelkie państwowe zakupy zagraniczne mogą być czynione tylko za uprzednią zgodą min. skarbu, które w miarę potrzeby zasięgnie uchwały komitetu ekonomicznego rady ministrów.

W końcu okólnika tego min. skarbu zaznacza, że „umów zawartych wbrew powyższym zasadom nie będzie akceptować i nie dostarczy żadnych kredytów na ich zrealizowanie".

Różne.



Tymczasowa Naczelna Rada Gospodarcza.

Sekretarjat Centralny Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów opracował projekt ustawy o T. N. R. G., która miałaby być surogatem przewidzianej konstytucyjnie „Naczelnej Izby Gospodarczej" — najwyższego ciała samorządu gospodarczego. Projekt sekretarjatu Centralnego nadaje T. N. R. G. charakter wyłącznie organu opinjodawczego w sprawach życia gospodarczego, nie wyznaczając dla niej żadnych funkcji samorządowych, czem, oczywiście, nie przesądza zadań i zakresu działania przyszłej Naczelnej Izby Gospodarczej T. N. R. G. ma udzielać opinji i prawo stawiać wnioski. Opinja T. N. R. G. o projektach ustaw musi być zasiągnięta przed wniesieniem ich do sejmu. Wnioski T. N. R G. muszą być w określonym terminie przedmiotem decyzji Rządu, która jest komunikowana T. N. R. G. Jednak T. N. R. G. nie ma prawa inicjatywy ustawodawczej. T. N. R. G. ma składać się ze 100 członków, delegowanych przez różne instytucje i zrzeszenia zawodowo-gospodarcze. Opinje i wnioski Rady zapadają większością 2|3 głosujących przy obecności nie mniej, niż połowy wszystkich członków. W skład T. N. R. G. ma wchodzić 16 członków, reprezentujących rolnictwo, 18 członków, reprezentujących przemysł, 6 reprezentantów handlu, 5 reprezentantów transportu, 8 przedstawicieli instytucji kredytowych, Kas Oszczędności, giełd i ubezpieczeń, 1 przedstawiciel kapitału nieruchomego miejskiego, 2 przedstawicieli rękodzieł, 28 członków, reprezentujących pracę wzajemną, 8 przedstawicieli konsumentów, 4 przedstawicieli wolnych zawodów i 4 przedstawicieli nauki. Członkowie są wybierani na 2 lata bez prawa odwołania i w wykonaniu swych obowiązków są i nie skrępowani żadnemi instrukcjami zrzeszeń i instytucji, z których ramienia wchodzą do Rady. T. N. R. G. odbywa co rok 4 sesje zwyczajne. Posiedzenie nadzwyczajne zwołuje przewodniczący, którym jest Minister Skarbu, jako przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Ministrów z własnej inicjatywy lub ma żądanie 1|3 części członków T. N. R. G. w terminie najwyżej jednomiesięcznym.

Krajowe środki lecznicze.

Należy sformułować obowiązujący dla całego społeczeństwa nakaz ograniczenia przywozu produktów zagranicznych, bez których obejść się możemy. Dlatego też każda warstwa społeczna winna poddać gruntownej rewizji swój bilans wywozu i przywozu, oraz dążyć do jego wyrównania, tylko bowiem zrozumienie sytuacji i zdecydowana akcja społeczna wybawić nas może od ciężkich przesileń nietylko gospodarczych, lecz i socjalnych,

Wychodząc z tego założenia, niezbędnem się zdaje zwrócenie bacznej uwagi na sposób wstrzymania, wartkim potokiem płynącego zagranicę złotego polskiego, za preperaty lecznicze. Ten dział naszego importu jest bardzo poważny i, niestety, niezrównoważony eksportem, sprowadzamy dużo, a niewiele z tej gałęzi produkcji wywozimy. Nie kusząc się przeto o eksport, który nie da się stworzyć natychmiast, poważnie zastanowić się trzeba nad sposobami ograniczenia importu. W dużej mierze dokonać tego można przez zastąpienie preparatów zagranicznych polskiemi. Są dziedziny tej gałęzi produkcji, w której samowystarczalność kraju można osiągnąć prawie wzupełności. Cały dział specyfików leczniczych, większa część preparatów żelaza, srebra, fosforu, częściowo arsenu, dział surowic, szczepionek i organo-preparatów, wreszcie wód mineralnych — da się zastąpić preparatami polskiemi. Przykładowo tylko wskazujemy, że sól marjenbadzka znajduje odpowiednik w soli morsztyńskiej, woda emska da się zastąpić przez szczawińską i t. d.

Główną pomoc krajowi w tej gałęzi przemysłu okazać może świat lekarski. Przejrzawszy uważnie wykaz polskich wyrobów leczniczych, każdy lekarz znajdzie liczne środki, nie gorsze od zagranicznych, któremi można zastąpić te ostatnie. Podobnie ogół, kupujący środki lecznicze, żądać winien preparatów pochodzenia polskiego.

Dotychczasowe wyniki urodzajów w Polsce.

Według informacyj, zebranych przez Główny Urząd Statystyczny na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, wydajność z ha w q = 100 kg., obliczona na podstawie sprawozdań z końca sierpnia, przedstawia się w sposób następujący:

Pszenicy	14.6 q
Żyta	13.8 q
Jęczmienia	13.6 q
Owsa	13.4 q

Wobec tego zbiór całkowity poszczególnych zbóż przypuszczalnie wyniesie dla:

Pszenicy	15.939.8 tys. q
Żyta	67.765.4 tys. q
Jęczmienia	16.630.9 tys. q
Owsa	34.520.0 tys. q

W porównaniu z ubiegłym rokiem zwiększenie zbiorów wynosi dla:

Pszenicy	80.2 proc.
Żyta	85.4 proc.
Jęczmienia	37.7 proc.
Owsa	43.1 proc.

W stosunku do przeciętnych przedwojennych zbiorów, zbiór roku obecnego stanowi:

Pszenicy	94.7 proc.
Żyta	119.7 proc.
Jęczmienia	111.0 proc.
Owsa	122.8 proc.

Prowizoryczne dane powyższe mogą jeszcze ulec zmianie, gdyż ostateczne dokładne obliczenia zbiorów zostaną dokonane dopiero w czasie młocki w pełnym biegu.

Urodzaj ziemniaków w r. b. jest niepewny, gdyż wskutek nadmiernej wilgoci w wielu miejscowościach, podlegają one w znacznym stopniu gniciu i choć przeciętny zbiór z ha obliczają w chwili obecnej dla całej Polski na 123 q (=100 kg.), jednakże nie można spodziewać się obfitego zbioru.

Losowanie pożyczki dolarowej.

W ostatnich czasach wzmogło się zapotrzebowanie obligacji 5 proc. pożyczki dolarowej. Najbliższe ciągnienie wygranych odbędzie się w dn. 1 października, przyczem wylosowane będą 52 premje na ogólną sumę 25,000 dolarów. Główna wygrana w tem ciągnieniu wynosi 8,000 dol.

Kurs handlu drzewem.

W Bydgoszczy, będącej siedliskiem licznych zakładów przemysłowych, koncentrującej handel drzewem, posiadającej giełdę drzewną, leżącej na skrzyżowaniu dróg handlowych od Wschodu na Zachód i od Górnego Śląska do Gdańska, położonej nad kanałem spławnym i posiadającej wielki port tuż przy Wiśle, powstaje kurs handlu drzewem i ziemiopłodami przy liceum izby przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Zadaniem kursu będzie wykształcenie zawodowe, praktyczne i teoretyczne pracowników w dziedzinie handlu drzewem ziemiopłodami i ich przetworami.

Kurs podzielony na 3 semestry, trwać będzie od 1 października do 31 maja i obejmować będzie trzy wydziały: handlu drzewem, ogólno-handlowy i handlu ziemiopłodami. Słuchaczem zwyczajnym może być absolwent ośmiu klas gimnazjum, liceum handlowego, lub czteroklasowej szkoły handlowej.

Zapisy przyjmuje dyrekcja Liceum Handlowego w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8 do 30 września.

Nową tę placówkę dążącą do unarodowienia w Polsce handlu drzewem i ziemiopłodami należy powitać z radością, a otworzenie jej w Bydgoszczy daje uczącym się możność przyjrzenia się z bliska życiu przemysłowemu i handlowemu.

Spożycie węgla w Polsce.

W czerwcu r. b. zbyt węgla do byłej Kongresówki i na kresy wschodnie wynosił 127.384 tonny, w czem na rzecz kolei państwowych przypadało 3.870 tonn, w lipcu zaś spożycie w tej części kraju wzrosło do 204,64 tonn, z czego koleje państwowe zakupiły 24.350 tonn. Zbyt węgla do Małopolski i na Śląsk Cieszyński wzrósł w lipcu do 151.038 tonn z 129,662 tonn w czerwcu, przyczem wzrost zakupów kolei państwowych wynosił 7.199 tonn w lipcu w st sunku do czerwca, osiągając cyfrę 21.217 tonn. Najmniej stosunkowo wzrosło spożycie na ziemiach byłego zaboru pruskiego, gdzie spożycie węgla w lipcu wynosiło 222 509 tonn, wobec 214,546 tonn w czerwcu, przyczem spożycie kolei państwowych spadło z 53.901 tonn w czerwcu do 41.924 tonn w lipcu. Ogółem, jak wynika z tych cyfr, spożycie węgla na całym obszarze Polski wzrosło w lipcu w stosunku do czerwca o 113.305 tonn.

Zapotrzebowania na waluty obce.

W ciągu ostatniej dekady zapotrzebowanie na waluty obce w przemyśle i handlu znacznie wzrosło. Obroty dzienne pomiędzy 5 a 12 b. m dochodziły do 1.4 milj. zł. Nigdy jednak nie spadały poniżej 1 milj. zł. Podaż prywatna była niewielka i dotyczyła przeważnie walut niepełnowartościowych. Bank Polski pokrywa zapotrzebowania do ostatnich dni w całości.

Rząd przystąpił do budowy kolei Kalety Wieluń.

Rada Ministrów wydała rozporządzenie upoważniające skarb państwa, jako przedsiębiorstwo budowy magistrali kolejowej od stacji Kalety przez Herby do Wielunia i Podzamcza, do wywłaszczenia nieruchomości w powiecie kępińskim woj. poznańskiego i w pow. lubinieckim woj. śląskiego, niezbędnych do budowy tej kolei. Jak wiadomo odcinek ten ma stanowić jedną z części wielkiej magistrali, łączącej Górny Śląsk z Gdynią przez Kalety — Herby — Wieluń — Podzamcze—Inowrocław—Bydgoszcz

Podrożenie spirytusu.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu z dniem 1 września opłata skarbowa łącznie z dodatkiem samorządowym od 1 hektolitra spirytusu mocy 100 proc., ma wynosić 430 zł. dla krajowego i 670 zł. dla zagranicznego. W związku z tem podwyższone zostały odpowiednio ceny spirytusu czystego i rozcieńczonego w sprzedaży hurtowej i detalicznej.

Widoki wzmożenia eksportu z Łodzi.

W ostatnich dniach przedstawiciele misji handlowej sowieckiej przybyli do Łodzi i zawarli kontrakty z firmą Krusche i Ender na zimową bieliznę i zimowe towary z firmą Silberstein na chustki wełniane. Poważnych zamówień dokonano również i w Widzewskiej Manufakturze.

Równocześnie delegaci przemysłu łódzkiego, którzy wrócili z objazdu państw bałkańskich przywieźli konkretne propozycje, na podstawie których możliwe jest nawiązanie stosunków handlowych z Rumunją, Grecją, Jugosławją, Bułgarją. Kupcy bałkańscy gotowi są płacić gotówką, lub żądają otwartego 30-dniowego kredytu. Prawdopodobnie już w sezonie zimowym państwa te poczynią znaczniejsze zakupy w Łodzi.

Wobec powyższych faktów widoki wzmożenia eksportu towarów włókienniczych znacznie się poprawią.

Lasy w Polsce

Polska posiada 8.943.792 hektarów lasów państwowych i prywatnych. Daje to 23 proc. powierzchni państwa. Na 1 mieszkańca wypada więc — 0,33 hekt. lasu. Wedle obliczeń uczonych, najmniejsza ilość lasu na głowę, ktora obroni przed importem drzewa z zagranicy, jest 0.3 hekt. Polska eksportuje zatem swe drzewo (około 1 miljon ton w 1 półroczu 1924 r.) ze szkodą dla gospodarki leśnej w państwie.

Zjazd Związku izb przemysłowo-handlowych.

Z okazji Targów wschodnich odbył się we Lwowie dnia 12 i 13 b. m. zjazd Związku izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Celem zjazdu było omówienie i uzgodnienie poglądów w całym szeregu spraw dotyczących aktualnych zagadnień gospodarczych państwa.

Ożywioną dyskusję wywołała między innemi sprawa projektu organizacji instytutu eksportowego na podstawie referatu izby grudziądzkiej i projektu przedstawionego przez dr. Battaglię. Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono zasadnicze wytyczne, na podstawie których urzędująca izba miałaby opracować projekt opinji Związku izb.

W przedmiocie rewizji koncesji monopolowych (referat izby poznańskiej) uchwalono odnieść się do rządu z memorjałem domagającym się czasowego wstrzymania wykonania ustawy o ograniczeniu w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych aż do uchwalenia przez sejm noweli do ustawy. Pozatem omawiano cały szereg spraw w związku z obecną sytuacją gospodarczą. Przewodniczącym obrad wybrano prezydenta izby lwowskiej dr. Kolischera.

Następny zjazd ma się odbyć w Krakowie 16 października r. b.

Centralna Komisja przywozu.

Prace Centralnej komisji przywozowej w krótkim przeciągu czasu doprowadziły do uzgodnienia interesów poszczególnych dzielnic Polski przy podziale wyznaczonych przez rząd kontyngentów przywozowych. Na drugiem plenarnem posiedzeniu komisji dokonano podziału kontyngentów na szereg artykułów. Największe trudności ujawniły się właśnie przy wyrównywaniu zapotrzebowań poszczególnych dzielnic, przyczem decydującą rolę odgrywały względy gospodarczo-przemysłowe, liczebność ludności w odnośnych okręgach i t. d. Nie bacząc na ogrom pracy biura Centralnej komisji przywozowej już rozpoczęły wydawanie licencyj, przyczem ministerstwo przemysłu i handlu uprzednio wysyła odnośne zawiadomienia do petenta o przydzielonym kontyngencie i udziela pewnego terminu na wniesienie opłat manipulacyjnych. Podział kontyngentów, przypadających w poszczególnych okręgach pomiędzy indywidualne firmy następuje automatycznie w stosunku proporcjonalnym do zapotrzebowania. Kilka razy tygodniowo zbiera się również Komisja ścisła wyłoniona przez Centralną komisję przywozową dla wykonywania spraw przekazanych przez plenum i dla dozorowania działalności biur komisji przywozowej. Centrala Związku kupców, posiadająca 3 głosy w Centralnej komisji przywozowej, jest również zastąpioną w komisji ścisłej.

Z ŻYCIA SPÓŁEK AKCYJNYCH.

Krajowa Wytwórnia Herbaty, dawn. Tow. M. Szumilin — od dnia 15 b. m. zamienia akcje markowe na złotowe w godzinach od 10 do 3 po poł. w lokalu Zarządu w Warszawie, Miodowa 25.

Towarzystwo Starachowickich Zakładów Górniczych — kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 13.200.000, podzielonych na 264,000 szt. akcji po zł. 50 wart. nom.

Tow. Ubezpieczeń „Piast" — zgłoszenia na dodatkową subskrybcję przyjmuje Zarząd Tow. w Warszawie, ul. Marszałkowska 124 włącznie do dnia 19 b. m.

Tow. Akc. „Uzdrowisko" w Powiszu — w likwidacji wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensji.

Tow. Akc. Bracia Mochalla w likwidacji — wzywa wierzycieli do zgłaszania pretensji pod adresem St. Latanowicz, Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 4.

Tow. Akc „Iskra" Przędzalnia Juty i Wytwórnia worków w Poznaniu w likwidacji — wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensji.

Bank Angielsko-Polski — kapit. obecnie wynosi zł. 30.000 — podzielonych na 300 akcji po 100 zł.

Polski Przemysł Korkowy — kapit. zakład. określa się na 250,000 zł., podzielonych na 2,500 akcji po 100 każda.

Bank Międzynarodowy w Warszawie, kapitał podwyższono o zł. 200,000, czyli do zł. 1,000,000 przez wydanie 400 szt. akcji nom. wart. po 500 zł.

Kurs emisyjny określa się na zł. 525, z których 500 przeznacza się na kapit. zakł., resztę po potrąceniu kosztów emisji na kapitał zapasowy.

Pierwszeństwo do nabycia przysługuje właścicielom akcji dawnych w stosunku do posiadanych.

Tow. Akc. dla Wyr. Zapałek „Silesia" — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w sali obrad Dyrekcji w Bielku, ul. Sixta.

Pomorska Fabryka Kapeluszy—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 wiecz. w sali Rady Miejskiej w Wąbrzeźnie.

Sp. Akc. zwołujące zebrania ogólne.

17 września.

Sp. Akc. „*Cotton*“ — nadzwycz. o likwidacji Sp. o godz. 8 wiecz. w lokalu Tow. Handl. Przemysł. „Polhandel“ w Łodzi, Przejazd 4.

19 września.

Wapniarnia Miasteczko — nadzwycz. o godz. 11 rano w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33 (gmach Wielkopolskiej Izby Rolniczej) pok. 38.

Syndykat Rolniczy Kielecki — nadzwycz. o godz. 4 po poł. w lokalu Spółki w Kielcach, przy ul. Czystej 20.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, zwycz. o zatw. bilansu i podwyższenie kapit. o godz. 3 po poł. w lokalu Banku w Warszawie, Traugutta 6|8.

Warszawski Bank Zjednoczony — nadzwycz. o fuzji z Bankiem dla Handlu i Przemysłu w Warszawie o godz. 4 po poł. w Centrali Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Traugutta 6.

„*Kres*“ — nadzwycz. o zatw. bilansu o godz. 11 rano w biurze Dyrekcji fabryki „Kres“ w Białej.

Tow. Akc. *La* „*Pelisse*“ w Poznaniu - zwycz. o zatw. bilansu, przeszacow. majątku o godz. 4 po poł. w Poznaniu, przy ul. Sew. Mielżyńskiego 21 w sali hotelu „Polonja“.

Przemysł Rybny na Polskim Bałtyku „*Rybałt*“, o zatw. bilansu i likwidacji Sp. o godz. 16 w lokalu: Zielna 3 m 11 w Warszawie.

Belgijsko-Polska Naftowa Sp. „*Petrolifere*“ — zwycz. o zatw. bilansu i likwidacji Sp., o godz. 5 po poł. w Krakowie, ul. Dunajewskiego 1.

Tow. Przemysłowo-Naftowe „*Ropa Karpacka*“ w Krakowie — zwycz. o zatw. bilansu i likwidacji Sp. o godz. 4 po poł. w Krakowie, ul. Dunajewskiego 1.

Gukrownia Kościańska — nadzwycz. o zatw. bilansu o godz. 12 w lokalu Cukrowni w Kościanie.

21 września.

Tow. Akc. Wyr. Wełnianych i Bawełnianych Teodor Steigert — zwycz. o zatw. bilansu, o godz. 3 po poł. w lokalu Zarządu Tow. w Łodzi, Piotrkowska 90.

Tow. Handl. Przemysł.-Technicze „*Techpom*“ nadzw. w lokalu w Warszawie przy ul. Nowy Świat 38, m. 6.

„*Motor Polski*“ — zwycz. o zatw. bilansu i podwyższenie kapit. zakł., o godz. 4 po poł. w sali p. Górnego w Żninie.

Fabryka Mebli i Obróbki Drzewa—nadzwycz. o podwyższ. kapit. o godz. 10 rano w sali Bazarowej w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego.

Zakłady Hohenlohego — zwycz. o zatw. bilansu i podwyższenie kapit. zakład. o godz. 11 rano w gmachu Głównego Zarządu w Wełnowcu (Górny Śląsk).

Tow, Akc. „*Grand-Hotel*“ — zwycz. o zatw. bilansu, ustalenie wysokości kapit. o godz. 4 po poł. w gmachu Tow. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 72.

Wielkopolski Przemysł Drzewny — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w lokalu Tow. w Bydgoszczy—Sierniczek.

Tow. Przemysłu Metalowego „*Iron*“ — zwycz, o zatw. bilansu, powiększenie kapit. zakł. o godz. 5 po poł. w lokalu firmy w Warszawie, Fredry 10.

Tow. Przemysłu węglowego w Polsce — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 13-ej w lokalu Zarządu w Warszawie, Kopernika 30.

22 września.

Sp. Akc. Dorożek i Transportów Samochodowych „*Taksamotor*“ — likwidacyjne o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy ul. Twardej 64 w Warszawie.

Tow. Producentów Rolnych dla Handlu i Przemysłu w Mławie — zwycz. o zatwierdz. bilansu i przekształcenie Tow. na inny rodzaj spółki, o godz. 1 po poł. w Warszawie, w lokalu Straży Kresowej przy ulicy ul. Nowy Świat 21 m. 5.

Nasza Księgarnia — zwycz. o godz. 6 po poł. w lokalu Zw. Pol. N. S. P. w Warszawie, ul. Marszałkowska 123.

23 września.

„*Wrzosowa*“ Fabryka Portland Cementu — zwycz. o zatw. bilansu, przeszacowanie majątku o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu S-ki w Warszawie, Leszno 44.

24 września.

Tow. Akc. „*Borysław*“ — zwycz. o zatw. bilansu, ustal. wysokości kapit. o godz. 10 rano w Borysławiu w lokalu Spółki.

Nowo-Wil. Fabr. Masy Drzewnej i Pap. — zwycz. i zatw. bilansu, ustal. kapit. zakładowego i wysokości wart. nom. akcji o godz. 7 wiecz. w Wilnie w lokalu Zarządu Sp., przy ul. Słowackiego 4.

Polskie Tow. Naftowe „*Po'petrol*“ — sprawozdawcze o likwidacji Sp. o godz. 5 po poł. w Warszawie, przy ul. Żórawiej 1 m. 7.

Sp. Akc. „*Agricola*“ — zwycz. o zatw. bilansu o godz, 6 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, Nowy Świat 46.

Hodowla Nasion „*Spójnia*“ — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 3½ po poł. w Poznaniu, w sali posiedzeń Banku Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, Wjazdowa 11.

25 września.

Zakłady Rolniczo-Przemysłowe w Kole — nadzwycz. o godz. 1 po poł. w młynie w Kole.

26 września.

Galicyjskie Tow. Akc. Fabryki Papieru dawn. B-cia Fiałkowscy w Czańcu — zwycz. i zatw. bilansu, przeszacow. majątku Sp. i powiększenie kapit. zakład. o godz. 12 w poł. w lokalu Zarządu w Warszawie, Marszałkowska 68.

Cukrownia we Wrześni — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 4½ w sali p. Knechtla we Wrześni.

Tow. Akc. „*Rakszawa*“ — zwycz. o zatw. bilansu ustalen. wysokości kapit. o godz. 12 w połud. w biurze Tow. we Lwowie, ul. Łozińskiego 4.

Księgarnia Polska w Koninie — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 3 po poł. w Banku Ludowym w Koninie, przy ul Zielonej.

28 września.

Sp. Akc. „*Konopie*“—nadzwycz. o powiększ. kapitału spółki lub likwidacji o godz. 5 w lokalu Sp. w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej 205.

Krakowska Spółka Tramwajowa — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 10 rano w sali posiedzeń Magistratu miasta Krakowa.

Leonhardt, Wölker i Girbardt — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w lokalu Zarządu Tow. w Łodzi, przy ul. Leonhardta 1.

Tow. Akc. Fabryki Cukru i Rafinerji „*Konstancja*“ — zwycz. o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu w Warszawie, przy ul. Czackiego 15/17.

29 września.

Cukrownia i Rafinerja „*Gosławice*“ — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 11 rano w lokalu Związku Ziemian w Koninie.

Fabryka Drutu Adolf Deichsel — nadzwycz. o zmianę nazwy firmy o godz. 4 po poł. w siedzibie Zarządu w Sosnowcu.

Młyny i Zakłady Przemysłowo-Zbożowe — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 po poł. w lokalu Zarządu w Warszawie, przy ul. Wolskiej 40.

Fabryka Chemiczna *„Gzichów"*—nadzwycz. o godz. 4 po poł. w lokalu Zarządu Spółki w Warszawie, Al. Jerozolimskie 32.

30 września.

Suchedniowska Fabryka Odlewów — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 po poł. w lokalu zarządu w Kielcach.

Drukarnia Techniczna — zwycz. o zatw. bilansu i powiększeniu kapit. o godz. 7 po poł. w gmachu Stow. Techn. w Warszawie, Czackiego 3.

Fabryka Asfaltu *„Safat"* — zwycz. o zatw. bilansu i ustal. wart. złot. akcji o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu w Warszawie, Aleja 3 Maja 22|24.

„Bielizna" T. A. — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 10 rano przed poł. w Banku Przemysłowców w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 7.

1 października.

Tow. Akc. Przemysłu Cementowego *„Wiek"* — zwycz. o zatw. bilansu, ustalenie wysokości kapit. zakład. o godz. 4 po poł. w Warszawie, Nowogrodzka 40 m. 8.

Sp. Akc. Połącz. Kraj. Hodowli Selek. *„Granum"* — o zatw. bilansu i ustalenie ilości akcji złot. o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu S-ki w Warszawie, pl. Napoleona 6.

3 października.

Tow. dla Handl. Produk. Nasion *„Agricola"* — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 po poł. w lokalu Sp. w Warszawie, Nowy Świat 46.

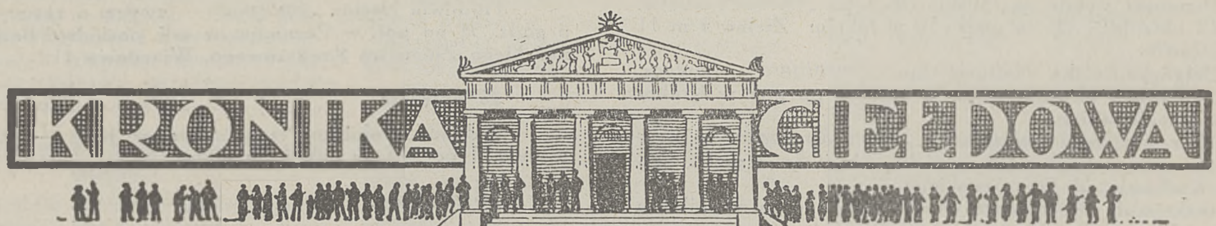
Warszawska Sp. Akc. Budowy Parowozów—zwyczajne o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w Warszawie w Zakładach fabrycz. Spółki w Warszawie, Kolejowa 57.

Częstochowskie Zakłady Wyr. Włókien. *„Stradom"* — zwycz. o godz. 5 po poł. w biurze Zarządu, przy ul. Ś-to-Krzyskiej 25.

Fabryka Zapałek *„Promień"* — zwycz. o zatw. bilansu i określ. wysokości kapit. o godz. 5 w Warszawie, przy ul. Brackiej 23 w lokalu firmy „Mszczonów" i „Bcia Stabrowscy".

SPÓŁKI NOWOPOWSTAJĄCE.

Państwowy Monopol Zapałczany — Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy określa się na 5,000,000 zł. podzielonych na 50,000 szt. akcji po 100 zł. Założyciele: Torsten Kreuger. Georg Wudell, Karol Kozłowski.



Giełdy pieniężne w Polsce, szczególnie zaś giełda w Warszawie, mająca znaczenie decydujące w obrotach dewizami, pozostają całkowicie pod wpływem ostatnich wydarzeń w zakresie naszych stosunków kredytowych.

Brak kapitału obrotowego, zubożenie konsumenta, załamanie się kursu złotego, niepewność, nieufność, niepokój ogólny — oto te główne momenty, które musiały znaleźć swój rezonans również na giełdzie.

Jakiż był ten oddźwięk?

Jeszcze większy zastój, ilościowe zmniejszenie się tranzakcji, wreszcie — rzecz najważniejsza — ograniczenie roli i znaczenia giełdy urzędowej, jako głównego decydującego rynku walut. Innemi słowy, odżyła tak zwana „czarna giełda".

Nie mogło stać się inaczej. Dopóki na giełdzie urzędowej pokrywany był całkowicie popyt na dewizy, inne rynki walutowe nie miały racji bytu. Ale gdy zapotrzebowanie jest pokrywane częściowo, gdy, zwłaszcza, przez pewien czas giełda urzędowa, pod naciskiem z góry, notowała tak zwane „sztywne" kursy walut obcych, gdy, w rzeczywistości, cena ich w obrocie wolnym, była wyższa około 10 proc. — powstanie, a właściwie, odrodzenie innego rynku pieniężnego stało się nieuniknionem, jako nieubłagany nakaz życia. I obecnie, pomimo, że na giełdzie urzędowej niema już „sztywnych" notowań, kurs dolara w cedule różni się od kursu życiowego dość znacznie, gdyż około 5 procent. Jednem słowem, biurokratyczne zarządzenia i tym razem okazały się martwą literą wobec potrzeb życia.

Nastrój dla walut obcych był przeważnie zwyżkowy, co pozostaje w ścisłym związku ze stale ujemnym bilansem handlowym. W dodatku Bank Polski nie zawsze pokrywa całe zapotrzebowanie walut obcych i dewiz.

W obrotach papierami procentowemi i akcjami tendencja była jeszcze słabsza, niż poprzednio. Doszło już do tego, że w cedule spotyka się notowania akcji — po 5 (pięć) groszy! Największe zainteresowanie uwydatniło się dla akcji metalurgicznych.

Kursy pożyczek państwowych były raczej nominalne.

Za rubla złotego płacono około 3.40.

M. N.

GIEŁDA WARSZAWSKA, (waluty i dewizy)

DEWIZY	WALUTY	PARYTET	KURSY KOŃCOWE			
			7|IX 1925	11|IX 1925	16|IX 1925	21|IX 1925
Dolary St.-Zjednoczonych.	1 dolar	518¹/₁	5.70	5.90	5 95	5.98
Franki francuskie . .	100 franków	100	26.49	27.60	27.80	27.80
„ belgijskie . . .	100 „	100	26.30	27.20	27.20	26.52
„ szwajcarskie . . .	100 „	100	108.75	113.40	113.47½	115.80
Funty sterl.	1 funt sterling.	25.22	27.30	28 50	28.50	29.08½
Korony austryjackie . .	100 szylingów	105,013,60	83 00	82.75	83.00	84.50
„ czesko słowackie .	100 koron	105,01	16.71	17.40	17.42½	17.78
„ norweskie . . .	100 „	138 89	—	—	—	—
„ szwedzkie . . .	100 „	138,89	—	—	158.10	161.00
Liry włoskie	100 lirów	100	—	—	—	24.72½
Marki Finlankie	100 marek	100	—	—	—	—
Floreny holenderkie . .	100 florenów	208.32	227.25	230.20	236.80	241.20

Papiery procentowe

	11|IX	21|IX
8 próc. poż. konwersyjna.	70.%	70.%
6 proc. poż. dolarowa . .	62.%	63.5%
10% pożyczka kolejowa .	85.%	85.%
5% pożyczka konwersyjna.	43 5%	43.5%
4½ „zast. Twa Kr. Ziem. .	15.90	14.30
4½%zast.Tow.Kr.Ziem.14-18	—	—
8% Ziemskie dolarowe .	—	—
5% Tow. Kred. m. Warsz. .	15.00	14 25
4½% „ „ „ Warsz. .	13.00	10 90
4½% T. Kr. m. War. wylos. .	—	—
6%Obl. m.War. z r. 1915/16	7.30	7.50
6% „ „ „ „ 1917	3.00	2.90

KURSY ZŁOTEGO (giełdy zagraniczne)

GDAŃSK. 21-go wrześ. — (za 100 zł.) 86,27 — 86,48 Telegraficzne wypłaty na Warszawę 85,52 — 85,73

BERLIN. 21-go wrześ. — (za 100 zł.) 67,66—68,34 Wypłaty na Warszawę 67,83—68,17.

WIEDEŃ. 21-go wrześ. — (za 100 zł.) Czeki 115.15.—116,65, banknoty 115.75 — 116 55.

Londyn. 21-go wrześ. — (za 1 funt szterling) 28.50.

NOWY-YORK. 21-go wrześ — (za 100 zł.) 17.50.

PRAGA. 21-go wrześ. — (za 100 zł.) 558.00.

ZURYCH. 21-go wrześ. — (za 100 zł.) 85.00.

Zboże i mąka.

Światowy rynek zbożowy w ubiegłym tygodniu wykazywał w dalszym ciągu tendencję zniżkową. Jednak z przeliczenia cen zagranicznych na naszą walutę wynika, że ceny na rynkach zagranicznych z końca tygodnia w złotych polskich przewyższają ceny z początku tygodnia na rynkach wewnętrznych. Wobec tego zakup żyta po ostatnich cenach napotyka na trudności ze względu na to, że spadek ceny w walucie zagranicznej jest mniejszy, niż zysk na zwyżce dolara. Dzieje się to dlatego, że żyto kalkulowane jest w walucie amerykańskiej, producenci zaś zajmują pozycję wyczekującą, spodziewając się zwyżki cen. W końcu tygodnia płacono za Żyto kongresowe 19 zł., pszenicę wyborową 27—28 zł., jęczmień 20—22 zł., owies 20 zł., wszystko za kwintal franco Warszawa. Mąka pszenna bez zmiany. Za amerykańską płacono 64—66 gr., krajową wyborową 50—52 gr. Mąka żytnia cokolwiek mocniej przy niedostatecznej podaży. Cena nie przekraczała 34 gr. z kg. Otręby słabiej. Płacono za żytnie 13 gr., pszenne 14 gr. za kg. franco Warszawa z dostawą do odbiorcy.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA

Warszawa, 21.9. Pszenica kongresowa 753 g|l 128). Cena franco stacja załadowania 26.00—24.00. Żyto kongresowe 693.5 g|l (118)—17.50, Żyto kongresowe 693,5 g|l (118). Cena franco Warszawa 19.00 — 18.55, Żyto kresowe 681 g|l (116). Cena fr. st. zał. 15.40, Jęczmień pomorski na kaszę. Cena franco Warszawa 20,00, Jęczmień kongresowy—20,00, Owies kongresowy jednolity Cena fr. st. zał. 13,00, Mąka żytnia 50 proc. 31,00. Usposobienie słabe. Obroty średnie.

Poznań, 21.9. Żyto 16,90—17,90. Pszenica 230,0—24,00. Jęczmień 18.50—20.50. Jęczmień brow. 21,50 — 22,50, Owies 17,50—18,50. Mąka żytnia 70 proc. 24,00—27,00. Mąka pszenna 65 proc. 38,00—41,00. Mąka żytnia 65 proc. 24,00 — 27,00. Ospa żytnia 12.00. Ospa pszenna 10,50—11.50. Rzepak i rzepik 38,00-41,00. Peluszka 00,00. Groch polny 00 00—, 0000. Groch Victoria 00,00—00,00. Seradela 00,00—00,00. Ziemniaki fabryczne 2,40—0,00. Ziemniaki jadalne 3,25—0.00 Koniczyna czerwona 000. Koniczyna biała 000. Słoma żytnia luźna 0,00—0,00. Słoma żytnia prasowana 0,00—0,00. Siano luźne st- 0,00—0,00. Siano prasowane 0,00—0,00.

Lwów, 21.9. Giełga zbożowe. Pszenica 25.00—24,00 żyto małopolskie 17 00—16,50 jęczmień małopolski browarny 20.00, przemiałowy 00—00, Owies małopolski loco Bytom 00.

Berlin 19 9. Giełda zbożowa: Pszenica miejsc. 207 — 213 na październik 219½ - 230, grudzień 238—237; żyto miejsc. 157—162, pomorskie 155 — 159, wrzesień 175, październik 177½—177, grudzień 184—183½ - 182; jęczmień zimowy 208 —230, na paszę 174—177; owies miejssowy 174 — 182, na grudzień 187½; kukurydza na Berlin 207—211; mąka pszenna 29—32½, żytnia 23¹/₄ — 25¹/₄; ospa żytnia 10.40 — 10.50, sieczka sucha 11 80, płatki kartoflane 17.

Chicago, 18.9. Pszenica na wrzesień 150³/₄, grudzień 150⁵/₈, maj 153³/₄, owies na wrzesień 38¹/₄, grudzień 41, maj 45¹/₈; żyto na wrzesień 84³/₄, grudzień 89⁵/₈, maj 94.50; słonina 17.50; świnie lekkie cena najniższa 11.90, najwyższa najwyższa 13.50, świnie ciężkie cena najniższa 12,70, najwyższa 13.35.



Ceduła Giełdowa Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy
z dnia 17 września 1925 roku.

Towar	za m³ w złotych transakcje	kupno ofiar.	sprzedaż żądan.	termin	warunki
Sosnowa szalówka 23 mm. p. dł 3 m. p. szer. 14 cm.	30,00	—	—	—	materjał zsiniały, popękany częściowo zmurszały. Loco plac tartaku w Bydgoszczy
Sosn. deski obrzynane z podkładów grup. 16 mm. p. dł. 2,60 i 5,20 m. szer. 12 cm.	33,00	—	—	—	
Sosn. deski 23 mm. p. dł. 4,50 m. p. szer. 25 cm.	43,00	—	—	—	
Kloce sosn. odziomkowe dł. 5,60 i 5,80 m. od 25 cm. w czubku	33,60	—	—	—	franco wagon gran pol.-niemi cka
Dłużyce sosn. 5 o/o II, 50o/o III kl.	32,20	—	—	—	dto
Szalówki sosn. 23 mm. dł. od 2,5o m. wzwyż.	—	—	39,90	—	dto
Szalówki sosn. 2o mm. dł. od 2 m. wzwyż.	—	—	39,20	—	dto
Kantówka sosn. 8/1o, 1o|1o, 1o|13.	—	—	64,40	—	dto
Łaty sosn. 4o|6o mm.	—	—	60,00	—	dto
Podkłady sosn. III kl.	—	3,50 za szt.	—	—	dto
Podkłady sosn. I kl.	—	—	4,50 za szt.	—	franco wagon okol. Wronki
Pokłady sosn. II kl.	—	—	4,00	—	dtto
Wałki sosn. dł 1,5o m. w czubku od 16 cm. zwyż, o ile możności bez sęka	—	27,50	—	—	franco wagon st. graniczna pol.-niem. Krzyż
Podkłady sosn. typu I, Min. Kolei Żelaznych	—	3,80 za szt.	—	—	przy torze kolejowym Dyr. Wileńsk.
Dłużyce sosnowe zimowego cięcia, okorowane ca 9o m³ I. kl. 74o m³ II. kl 735 m³ III.kl 225 m³ IV. kl.	—	—	29	—	franco wagon stacji gran. pol.-niem. via Chojnice
Sosn. bale równolegle obrzynane, grub. 5o i 8o mm., szer.3o cm, dł. 2 do 4.5o m., skok co 5o cm.	—	66,75	—	—	franco wagon stacja gran. pol.-niem. Krzyż
Stemple kopalniane, w czubie od ca 8 cm. dł. według listy kupując,	—	15,25	—	—	franco wagon stacja gran. pol.-niem.
Sosnowe szczapy opałowe,zeszłoroczne, okorowane	—	—	2,20 za 10 ton	—	franco wagon stacja załad. okol. Tarnobrzeg i

W zaofiarowaniu były:

1. Podkłady kolejowe sosnowe wybrakowane z powodu za szczupłych wymiarów.
2. Kopalniaki sosnowe w całych dłużycach z r. 1923, nadgniłe.
3. Sosnowe boczne deski bez sęka, nienasiniałe, bez pęknięć, 14, 15, 20, 23, 29 mm. przeważnie krótkie.

W poszukiwaniu były:

1. Sosn. stolarka odziomkowa 30 mm., 32 mm., 65 mm., o ile możności z drzewa spławianego.
2. Sosn. podkłady t. zw. „Halbhöltzer“ dług. 2,60 m. 124×250 mm., powierzchnia górna od 8 cali wzwyż.
3. Klepka 18, 19, 20 cali 7,4 i 8,4 i bindra 22|23 i 27|28 cali, zupełnie sucha, jakości eksportowej.
4. Szprychy dębowe I kl. 2×3 4 cale.
5. Kloce dębowe, brzozowe, jesionowe, osikowe.
6. Deski olszowe 2', 30, 35, 40, 42, 45 mm.
7. Bale bukowe i brzozowe 55, 65, 80 i 100 mm.
8. Bale jesionowe 80 i 100 mm., tarte z kloców O od 30 cm. wzwyż, dług. od 4 m.
9. Podkłady kolejowe sosnowe, bukowe, dębowe.
10. Wiklina zielona i bielona.
11. Kloce sosnowe, świerkowe, jodłowe, tartaczne i dłużyce.

Z RYNKU PIENIĘŻNEGO.

Jak już pisaliśmy, uwydatniły się, znikające już zresztą objawy nieufności społeczeństwa do naszych instytucji bankowych, nawet najpoważniejszych. Nieufność ta przybrała w niektórych miastach postać psychozy. Na szczęście nie odbywa się to już w dużych rozmiarach, ale bądź co bądź pozbawiają nasze placówki bankowe w pewnej części płynnej gotówki, sprzyja zwiększaniu się ciasnoty na rynku pieniężnym. Banki polskie posiadają naogół olbrzymi majątek w postaci licznych nieruchomości, nie mówiąc już o udziałach w najpoważniejszych przedsiębiorstwach kraju, co wyraża się w sumach wielomiljonowych W takich warunkach nie może być mowy o przewyżce pasywów nad aktywami: Jeżeli niektóre poważne banki walczą z brakiem potrzebnej ilości płynnej gotówki to jest to objawem przejściowym, spowodowanym ograniczeniami kredytowemi i niewystarczającą sumą obiegu pieniężnego w kraju, objawem, możliwym w jaknajlepiej pod względem materjalnym sytuowanych instytucjach bankowych. Ogólny kryzys gospodarczy w kraju, trudności wywozowe, ograniczenia kredytowe i t. p sprawiły, że dłużnicy banków, nie mogąc wywiązać się w terminie z zobowiązań wobec tych banków, wystąpili o prolongatę lub niedotrzymali terminu płatności. Otóż, gdy konsument nie płaci na czas kupcowi albo przemysłowcowi, który siłą rzeczy zalega ze swej strony z regulacją wobec banków, nasze instytucje bankowe, nawet najzamożniejsze, nie mogą wypłacić odrazu klijentom wszystkich lokat i należności. Ten stan rzeczy scharakteryzował p. premjer Wł. Grabski w ostatniem wyjaśnieniu w komisji skarbowo-budżetowej senatu, mówiąc, że poważną rolę odgrywają tutaj momenty psychiczne, gdyż społeczeństwo pragnęłoby brać kredyty, ale nie chce ich oddawać, a wszelkie żądanie zwrotu sum wypożyczonych na termin, poczytuje do pewnego stopnia za niesprawiedliwość, banki jednak muszą domagać się zwrotu sum pożyczonych. ażeby rozwijać akcję kredytową.

Giełda Warszawska.

Ostatnie kursy najwyższe i najniższe od 2-go do 21-go września 1925 r.

Wydanie nieoficjalne. Objaśnienie: bp. — bez praw, bk. — bez kuponu.

NAZWA	W Złotych: Kurs najwyższy	Kurs najniższy	11/9	21/9
Banki.				
(Warszawskie).				
Dyskontowy Warszawski	4.90	4.30	4.90	4.30
Handlowy w Warszawie	3.10	3.00	3.00	3.00
dla Handlu i Przemysłu	—	—	—	—
Przemysłowców Polskich	0.15	—	0.15	0.15
Przemysłowy Warszawski	—	—	—	—
Towarzystw Spółdzielcz.	—	—	—	—
Zachodni w Warszawie	—	—	—	—
Bank Zjedn. Ziem Polskich	—	—	—	—
Bank Handlowy w Łodzi	—	—	—	—
WileńskiPryw.BankHandl.	—	—	—	—
(Poznańskie).				
Polski Bank Handlowy	—	—	—	—
Bank Związku Sp. Zarobk.	6.25	6.00	6.25	6.00
(Małopolskie).				
Polski Bank Przemysłowy	—	—	—	—
Małopolski w Krakowie	—	—	—	—
Bank Powszechny Kredyt.	—	—	—	—
„ Ziemski Kredytowy	—	—	—	—
„ Hipoteczny Akcyjny	—	—	—	—
Fabryki chemiczne.				
„Cerata"	—	—	—	—
„Grodzisk" Zakłady Chem	—	—	—	—
Sole Potasowe	—	—	—	—
Kijewski i Scholtze	—	—	—	—
M. Leszczyński i S-ka	—	—	—	—
Przem. Chem. Zgierz	0.39	—	0.39	—
Przetw. Mydl. Fryd. Puls	—	—	—	—
Ludwik Spiess i Syn	2.20	2.00	2.15	2.00
„Strem" Sp. Akc.	—	—	—	—
Przetw. Chm Henryk Welt	—	—	—	—
Wildt S-ka Akc.	—	—	—	—
Przedsięb. Elektr.				
Tow. „Elektryczność"	1.10	—	1.10	—
Elektr. w Zagłębiu Dąbrow.	0.50	—	—	—
Polskie Tow. Elektryczne	—	—	—	—
Tow. Przemysłowe „Kabel"	—	—	—	—
„Siła i Światło"	0.20	0.18	0.20	0.18
Brown Boveri	—	—	—	—
Fabryki Cukru.				
Sp. Akc. „Chodorów"	2.85	2.60	2.85	2.60
„Czersk"	—	—	—	—
„Częstocice"	1.10	0.85	1.10	0.85
„Gosławice"	—	—	—	1.30
„Michałów"	—	—	—	—
„Nieledew"	—	—	—	—
Ostrowite	—	—	—	—
Warsz. Tow. Fabr. Cukru	1.60	1.28	1.60	1.28
Fabryki Cementu.				
„Firley"	0.27	0.22	0.23	0.27
„Łazy"	—	—	—	—
„Wysoka"	—	—	—	—
Przemysł Drzewny.				
DrzewnyPrzemysł i Handel	—	—	—	—
Przemysł i Eksport Leśny	—	—	—	—
Kopalnie i Zakł. Hutn.				
Warsz. Kopalnie Węgla	1.27	1.00	1.10	1.00
Przedsięb. Naftowe.				
„Polska Nafta"	—	—	—	—
Polski Przemysł Naftowy	—	—	—	—
B-cia Nobel w Polsce	1.20	1.10	—	1.10
Lenartowicz, B-cia Rylscy	—	—	—	—
Fabryki Metalowe.				
H. Cegielski	0.25	0.20	0.22	0.20
Fitzner i Gamper	—	—	—	—
Lilpop, Rau i Loevenstein	0.44	0.40	0.42	0.40
Modrzejowskie Zakłady	2.50	1.80	2.15	2.00
Norblin, Buch i Werner	0.80	0.68	0.79	0.68
Orthwein, Karasiński i S-ka	—	—	—	—
Ostrowieckie Zakł.	4.05	3.30	3.90	3.65
Budowa Parowozów	—	—	—	—
„Pocisk"	1.25	1.20	1.20	1.20
Rohn, Zieliński i S-ka	—	—	—	
K. Rudzki i S-ka	0.95	0.67	0.71	0.67
Starachowickie Zakł. Górn.	1.25	0.95	1.15	1.00
Suchedniów	—	—	—	—
Trzebinia	—	—	—	—
„Unja"		—	—	—
„Ursus" S. A.	0.60	0.45	0.60	0.45
Wulkan	1.60	—	—	—
L.Zieleniewski w Krakowie	11.0[illegible]	10.00	10.95	10.00
Zjedn.Fab.Masz.i Narz.Rol	—	—	—	—
Fabr. Wyrob. Włók.				
Konopie	—	—	—	—
Zawiercie	7.50	—	7.50	—
Żyrardów . . . II em.	6.05	5.20	5.75	5.20
Przedsięb. Handl.				
Bednawski Wł.	—	—	—	—
„Belpol"	—	—	—	—
Ł. J. Borkowski	0.65	0.60	0.60	0.60
„Hurt"	—	—	—	—
Bracia Jabłkowscy	0,14	—	0.14	—
Polska Centrala Handlowa	—	—	—	—
Sp.Ak. Skupu Skór i Garb.	—	—	—	—
Syndykat Roln. Warszawa	2.50	2.40	2.40	2.40
Szumilin	—	—	—	—
„Tkanina"	—	—	—	—
Zach.Tow.dlaHand i Przem.	—	—	—	—
Przedsięb. Transp.				
„Polbal" Pol Bal. Tow.	—	—	—	—
„Polski Lloyd"	—	—	—	—
Transport i Żegluga	—	—	—	—
Przedsięb. Różne.				
Bibljoteka Polska	—	—	—	—
„Ćmielów"	—	—	—	—
„Granum"	—	—	—	—
„Eternit"	—	—	—	—
Haberbusch i Schiele	4.70	4.55	4.60	4.65
Kluczewska Fabr. Papieru	—	—	—	—
St. Majewski i S-ka	11.65	11.50	11.65	—
Martens i Ad. Daab	—	—	—	—
„Krakus"	—	—	—	—
Marynin	—	—	—	—
Mirkowska Fabr. Papieru	—	—	—	—
Młynotwórnia	—	—	—	—
Polski Przemysł Korkowy	—	—	—	—
„Polus"	—	—	—	—
Pustelnik	1.15	0.90	1.15	—
Spirytus	1.70	1.55	1.65	1.55
Dźwignia	—	—	—	—
Tehate	—	—	—	—
Tow. Poż. Zast. Ruch.	—	—	—	—

Giełdy zamiejscowe.

Wyd. niеof. Wrzesień 1925 r. *Kursy końcowe*

NAZWA	Wart. nom. akcji	Zł. 21/IX
Poznań.		
Bank Kwil. Potocki i/S ka	1000	3.30
„ Poznański	„	—
„ Przemysłowców .	„	3.00
„ Związku Spółek Zar.	„	6.00
„ Polski Handlowy .	„	—
„ Poznański Ziemian .	„	—
„ Młynarzy Zach.Z.Pol.	„	—
Arkona	„	—
Barcikowski R.	„	0.60
Browar Krotoszyński . .	„	—
Cegielski H.	Zł. 50	—
Centrala Rolników . .	Mk. 1000	0.50
Centrala Skór		1.00
Cukrownia „Zduny" . .	„	—
Garbarnia Sawicki i S-ka .	„	0.05
„Goplana"	„	3.90
Hartwig C.	„	0.70
Hartwig Kantorowicz . .	„	—
Hurtownia Skór	1000	—
Hurtownia Związkowa .	„	0.10
Hurtownia Sp. Spożywców	„	—
Herzfeld i Victorius . .	500	2.10
„Iskra" Fabr. zap. . . .	„	2.00
Lacoma	„	—
„Len" w Toruniu . . .	„	—
Lubań Fabr. Przetw. Ziemn.	„	87.00
Młyn Ziemiański	„	1.10
Młynotwórnia	„	—
Pendowski	„	—
Roman May	„	20.00
Poznańska Spółka Drzew.	540	—
Wojciechowo	„	—
Wielkop.Wytwórnia Chem.	1000	0,22
Papiernia w Bydgoszczy	„	—
Piechcin F. Wapna . . .		—
„Pneumatyk"	„	0.10
„Płótno"		0 05½
Starogardzka Fabr. Mebli.	„	—
Tkanina	„	—
„Tri"	„	16.00
„Unja" Zjed. Fabr. Maszyn		4 20
„Wagon" Ostrów . . .	„	1.20
„Wisła" Bydgoszcz . .	„	5.00
Włókno		—
Zjed. Browar. Grodziskie .	280	2.20
Kraków.		
Bank Polski Przemysłowy	280	0.13
„ Hipoteczny Akcyjny	„	—
„ Bank Małopolski . .	1000	0.32
„ Ziemski Kredytowy	280	—
„ Powsz. Kredytowy .	„	—
„ Komercjalny . . .	„	—
Polskie Tow.Handl.(Tohan)	140	0.18
„Impex"	140	—
B-cia Rolniccy	500	—
Pharma	700	1.20
Polski Glob	500	—
Żegluga Polska	140	—
L. Zieleniewski	1000	11.00
Trzebinia—Żelazo . . .	140	0.30
Pocisk	350	—
Warsz. Tow. Bud. Parow.	500	—
Automotor	500	—

NAZWA	Wart. nom akcji	Zł. 21/IX
„Górka" (Cement) . . .	1000	11.25
Siersza Górnicza	„	2.60
Siersza Elektrownia . . .	200	0.18
Tepege	1000	0.50
Pokucie	1000	—
Oikos	„	—
Strug	„	—
Syndykat Koszykarski . .	500	—
Niemojowski S. W. . .	1000	—
Trzebinia—Tłuszcze . . .	350	—
Ćmielów Fabr. Porc. . .	1000	0.35
„Krakus"	280	—
Chodorów	1000	2.50
Cukrownia „Chybie" . .	„	4,00
Azot	„	0.15
„Piasecki" fabr. czek. .	500	1.30
Polskie Zakł. Garbarskie .	500	—
Lwów.		
Bank Akcyjny Związkowy	280	—
„ Dyskontowy Lwow.	280	—
„ Handl.Pol. Poznański	1000	—
„ Hipoteczny Akcyjny	280	0.37
„ Hipoteczny Ziemski		—
„ Małopolski	„	0.32
„ Powszechny Kredyt.	„	—
„ Przemysłowy . . .	540	0.17
„ Ziemski Kredytowy .	280	—
„ Browary Lwowskie .	1000	7.85
„Chodorów"	„	—
„Karpalit"	140	—
Ćmielów Fabr. Porc. . .	1000	—
Portland z S.		—
Galicja	238	—
Gafota fabr. obuwia . .	140	0.17
„Górka" „	1000	—
„Oikos" „	„	0.90
Warsz.Sp.Akc. Bud. Parow.	500	0.20
„Pezet"	„	0 13
Pocisk	„	—
Polski Glob	500	—
Polska Nafta	„	0.24
Polskie Tow. Budowlane .	„	—
Polskie Tow. Handlowe .	140	—
Rakszawa		—
Siersza-Elektrownia . . .	200	—
Górnicza Siersza	1000	2.30
Tepege	760	—
„Tesp" Sól potasowa. . .	1000	2.65
Zieleniewski L	„	10,60
Żegluga Polska	140	—

PRZYPOMINAMY SZ. CZYTELNIKOM

że czas opłacić prenumeratę za drugie półrocze zł. 12

na konto w P.K.O. 1465

REDAKTOR I WYDAWCA: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

Drukarnia Sukc. T. Jankowskiego, Wspólna 54. Tel. 266-07.